

**Protokół Nr XIV/15**  
**z XIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego**  
**w dniu 23 listopada 2015 r.**

rozpoczęcie sesji godz. 10.00

zakończenie sesji 13.45

W dniu 23 listopada 2015 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XIV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Na wstępie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji spraw proceduralnych. Na podstawie listy obecności, przewodniczący stwierdził quorum - udział w sesji potwierdziło 27 radnych, co czyni Sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie przewodniczący powitał radnych województwa (lista obecności załącznik nr 1), marszałka Piotra Capibeckiego wraz z zarządem województwa, senatora RP Przemysława Termiskiiego, poseł na Sejm RP Iwona Michałek, posł na Sejm RP Jana Krzysztofa Ardanowskiego, posł na Sejm RP Zbigniewa Pawłowicza, przedstawiciele związków zawodowych, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawiciele mediów oraz wszystkich pozostałych przybyłych gości (lista obecności załącznik nr 2). Szczególnie przywitał uczniów Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 2 w Toruniu wraz z opiekunem Jackiem Zywertem.

Przewodniczący powiedział o w związku z postanowieniem Komisarza Wyborczego w Bydgoszczy w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego województwa pana Zbigniewa Pawłowicza z okazji wyboru na funkcję posł na sejm RP, chciałby panu posłowi serdecznie pogratulować wyboru oraz podziękować za dotychczasową współpracę. Życzył aby praca na nowym stanowisku była równie owocna dla dobra i rozwoju naszego województwa.

Następnie przewodniczący sejmiku wraz z marszałkiem województwa wręczył posłowi na Sejm RP Zbigniewowi Pawłowiczowi okolicznościową, pamiątkową plakietkę.

Poseł na Sejm RP **Zbigniew Pawłowicz** podziękował za wyjątkową chwilę. Dodał o byt krótko, bo niecały rok, ale to było wspaniałe doświadczenie. Poznał po pierwsze, wspaniałych ludzi, którzy wiele dokładają starań, aby nasze województwo coraz lepiej się rozwijało. I poznał z drugiej strony, jak funkcjonuje samorząd wojewódzki, z jakimi problemami się zmagają, jakie sprawy rozwiąże dla poprawy funkcjonowania regionu. Dodał o czasami z pozycji poprzedniej, jak zajmował tj. dyrektora Centrum Onkologii, wydawało się, że to wszystko jest łatwiej zrealizować w samorządzie. Teraz widzi po roku, że to wcale nie jest takie proste. Życzył wszystkim obecnym, aby w następnych latach osiągnęli sukces,

bo sukces radnych, to będzie sukces nas wszystkich. Proszę aby podejmowane decyzje były zawsze decyzjami trafnymi i akceptowanymi przez środowisko i otoczenie, aby realizacja nowej perspektywy unijnej przynosiła jak najlepsze efekty, a jako lekarz proszę wszystkim osobistego szczęścia, zdrowia i wszelkiej pomyślności. Jeszcze raz podziękuję za ten wspólny czas.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał, czy są wnioski o zmianę czy uzupełnienie porządku obrad? (zaś nr 3)

Marszałek **Piotr Ciałbecki** zgłosił wnioszek o wprowadzenie do porządku obrad:

- projekt uchwały w sprawie wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2017 r. - projekt Zarządu Województwa - druk nr 159/15. Uzasadnienie jest to związane ze zwiększeniem limitu środków na rozwój bazy sportowej, jeszcze na ten rok, przyznany przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że w imieniu grupy radnych, którzy podpisali się pod projektem stanowiska, wnosi o wprowadzenie do porządku obrad punktu: rozpatrzenie i podjęcie stanowiska w sprawie utworzenia trzeciego centrum powiadamiania ratunkowego we Włocławku. Uzasadnienie w tej chwili decyzji wojewody mają być powołane dwa centra w Bydgoszczy i Toruniu. Tymczasem dotychczasowa struktura powiadamiania ratunkowego i dyspozytornie są rozlokowane w trzech byłych województwach: bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Stworzenie tylko dwóch nowych centrów spowoduje podporządkowanie systemu powiadamiania ratunkowego w byłym województwie włocławskim do centrum Toruniu, a dyspozytornia pogotowia ratunkowego we Włocławku, która obsługuje obszar z ponad 250 tys. mieszkańców przestanie istnieć. Jej zadania ma przejąć dyspozytornia w Toruniu. Mieszkańcy Włocławka obawiają się, że ucierpi na tym skuteczność niesienia pomocy osobom potrzebującym. Nie bez znaczenia jest również fakt, że ulegną likwidacji kolejne miejsca pracy we Włocławku, czyli w obszarze strategicznej interwencji, jakim jest miasto Włocławek i okoliczne gminy. Dlatego w stanowisku radni proszą wojewodę o nowego wojewodę o zweryfikowanie dotychczasowej decyzji i wyrażenie zgody na powołanie trzeciego centrum we Włocławku. Poprosił radnych o poparcie tego stanowiska.

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że chciałby prosić o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji punktu: informacja marszałka województwa na temat organizacji pasażerskich przewozów kolejowych w roku 2016. W związku z wyrokiem sądu, który wykazał pewne uchybienia formalne przy trybie bezprzetargowego powierzenia obsługi czterech linii zelektryfikowanych na przyszły rok. Dodał, że taka informacja jest bardzo w tym momencie potrzebna. Interesuje to nie tylko radnych. Interesuje to pracowników sektora przewozowego. Interesuje to również mieszkańcy województwa.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przypomniawszy zgodnie z postanowieniem konwentu ten punkt miałby być przedstawiony, jako rozszerzenie informacji z pracy zarządu województwa. Marszałek zobowiązuje się do przedstawienia stosownej informacji. W związku z tym zapytał czy przewodniczący klubu przychyli się do przedstawionej propozycji?

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski** odpowiedział że zgadza się na takie rozwiązanie.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zaproponował zmianę porządku porządku obrad, tj., aby pkt 19. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Stowarzyszenia Agencji Demokracji Lokalnej (ALDA) - projekt Zarządu Województwa - druk nr 155/15, był rozpatrywany, jako pkt 7.

Następnie przewodniczący zarządził głosowanie zgłoszonych wniosków:

1) wprowadzenie do porządku obrad:

- projekt uchwały w sprawie wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2017 r. - projekt Zarządu Województwa - druk nr 159/15; jako pkt 20; wynik głosowania: 24 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmian przyjął

2) zmianę porządku :

- pkt 19. Rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Stowarzyszenia Agencji Demokracji Lokalnej (ALDA) - projekt Zarządu Województwa - druk nr 155/15 rozpatrywany, jako pkt 7; wynik głosowania: 28 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmian przyjął

3) wprowadzenie do porządku obrad:

- projekt stanowiska w sprawie utworzenia trzeciego centrum powiadamiania ratunkowego we Włocławku, jako pkt 20; wynik głosowania: 24 za, 3 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmian przyjął

Porządek obrad po zmianach stanowi załącznik nr 4.

Przewodniczący sejmiku zapytał czy są uwagi do przedłożonego radnym protokołu z XIII sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do treści protokołu. Protokół z XIII sesji został przyjęty.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 3 porządku obrad tj. Informacja z pracy Sejmiku Województwa (załącznik nr 5).

Pytania uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji punktu 4 porządku obrad, tj. Informacja z pracy Zarządu Województwa (załącznik nr 6, załącznik nr 6a, załącznik nr 6b). Dodatkowo radni otrzymali informację na temat:

- przygotowania Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 21.10.2015 r. do 17.11.2015 r.,

- przygotowania do wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 za okres od 21.10.2015 r. do 17.11.2015 r. (zaż nr 7).

Zgodnie z przyjętym uzgodnieniem marszałek przedstawił informacje na temat organizacji pasażerskich przewozów kolejowych w roku 2016.

Marszałek **Piotr Całbecki**: Sędziowie przewodniczący, panie i panowie radni, znając oczekiwania państwa radnych i opinii publicznej nt. sytuacji związanej z przewozami pasażerskimi, które należy uruchomić na zelektryfikowanych liniach od 13 grudnia, pozwolę sobie państwu wyjaśnić, jaki jest stan formalny, prawny i merytoryczny dotyczący tej kwestii. Wyrokiem sądu, który rozpatrywał skargę Arrivy, jednego z dwóch naszych przewoźników, zostaliśmy zobligowani, aby uchylić zmianę, którą wprowadziliśmy w połowie tego roku, dotyczącą sposobu powierzenia przewozów pasażerskich na zelektryfikowanych liniach z trybu przetargowego na bezprzetargowy. Ustawa kolejowa mówi, że aby powierzyć w trybie bezprzetargowym lub przetargowym, należy taki zamiar ogłosić z rocznym wyprzedzeniem, i tak zrobiliśmy w zeszłym roku 2014, jesienią, jeszcze wcześniej ogłosiliśmy, zresztą, i mamy taki zamiar, aby w trybie przetargowym, przypomnieniem przetargowym, zlecić wykonawcy te usługi, które dotychczas realizowane były przez Arrivę na czterech liniach zelektryfikowanych. Przypomnę, że ten zakres usług powierzony na dwa lata, został wcześniej wyłoniony, przekazany Arrivie w trybie również przetargowym. Działo się to mniej więcej trzy lata temu. W międzyczasie, państwa informowali my na tej sali wielokrotnie o tym, i trwają prace nad restrukturyzacją, nad uzdrowieniem sytuacji w Przewozach Regionalnych, które to prace rzeczywiście zakończyły się sukcesem. Został wynegocjowany pakiet restrukturyzacyjny, zarówno ze stron rządowych, jak i związków oraz władzami, czyli 16 województwami, co do zakresu restrukturyzacji i zmian. Krótko mówiąc, rząd miał wprowadzić środki budżetowe w wysokości ok. 700 mln złotych na oddzielenie tej spółki. Spółka miała stać się w zasadzie z pakietem właścicielskim podmiotem należącym do Agencji Restrukturyzacji Przemysłu, a marszałkowie województwa mieli w tym trybie uzyskać 49% udziałów, i zmniejszyć swoje kompetencje - władztwo, co do decyzji zarządczych spółki. Ten pakiet został wynegocjowany, podpisany, i zatwierdzony przez wszystkie strony. Dotyczy on jednak jeszcze jednej bardzo ważnej i istotnej kwestii. Mianowicie, aby spółka mogła w realny sposób zrestrukturyzować się i wyjść na prostą, umówiliśmy się pomiędzy wszystkimi zarządcami przewozami pasażerskimi, bo dualizm nasz polega na tym, że z jednej strony jesteście my współwładzami spółki, a z drugiej strony jesteście organizatorami przewozów pasażerskich kolejowych na terenach naszych województw, jako ci zarządcy umówiliśmy się, że zgodnie z ustawą o kolejnictwie, skorzystamy z tego prawa, aby w trybie bezprzetargowym, oczywiście na zasadach wynegocjowanych, twardej, i takie oczywiście sądy samorzędnie przeprowadzić powierzyć

na 5 lat stabilny pakiet usług tak, aby na tym zbudować cały plan finansowy spółki, aby ona nie tyle się już dalej nie zadłużała, ale równie miały przychody i dochody, które będą wykorzystane chociażby na wkład własny i pozyskanie nowego taboru, na restrukturyzację, rozwój itd. Wobec ten program naprawczy opiera się i wciąż opiera na fundamencie zlecenia usług przewozowych tej spółce. Chcę przypomnieć, że Przewozy Regionalne, jeszcze nie tak dawno w naszym województwie, były w stanie likwidacji. Poprzedni zarząd tej spółki, wbrew naszej woli, podjął decyzję o likwidacji oddziału bydgoskiego. Nie muszę mówić, tu w tym miejscu, o konsekwencjach takiej decyzji, i społecznych, ale też i zamieszaniu organizacyjnym, bo wszędzie uważamy, jest potrzebna konkurencja. Jak wiemy, mamy dwóch przewoźników. Likwidacja de facto oddziału w Bydgoszczy pozbawiłoby nas paradoksalnie tej konkurencji. Wobec uznajcie różne racje, zarząd województwa podjął decyzję o zmianie decyzji, i w czerwcu, zgodnie zresztą, naszym zdaniem i naszych prawników z ustaw, ogłosił zmianę wcześnie ogłoszonego zamiaru powierzenia w trybie przetargowym na tryb bezprzetargowy. I ten fakt został zakwestionowany przez Arriva. Została złożona skarga do Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy. I Sąd Administracyjny do tego wniosku się przychylił. W związku z tym musimy, ponieważ wyroki Sądu Administracyjnego pierwszej instancji mają tryb natychmiastowej wykonalności, tak to zostało ustalone, jeszcze w połowie tego roku, bo dotychczas było inaczej, mogliśmy czekać na rozstrzygnięcie ostateczne w apelacji czyli w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. Od początku tego roku niestety nie, czyli jeżeli nawet okazałoby się, że my mamy rację, czego będziemy dochodzić w apelacji, to i tak, potrwa to pewnie 1,5 roku, a w tym czasie musimy respektować wyrok pierwszej instancji. Taki paradoks prawny. Tutaj konstytucjonaliści powinni się wypowiedzieć, czy to jest zgodne z Konstytucją. Ale nie mi to oceniać. Wobec będziemy na pewno wykonywali ten wyrok, który skutkuje, czym? Tym, że wracamy do punktu wyjścia. I albo powierzmy w trzecim możliwym wariantcie przewozy w trybie bezprzetargowym, ale w tzw. procedurze interwencyjnej, czyli na rok te usługi przewoźnikowi, albo będziemy stać na swoim i nawet, jeżeli uznamy, musimy to uznać, że nie było zmiany decyzji o zamiarze sposobu powierzenia, czyli jest wymazany zamiar z początku tego roku, to zgodnie z niektórymi opiniami prawnymi, możemy pomimo tego wyroku, na pięć lat powierzyć przewozy w trybie bezprzetargowym, bo tego sąd absolutnie nie kwestionował przewoźnikowi, którego uznamy za wyjątkowego. Wobec do dziś jeszcze nie mamy ostatecznie rozstrzygnięcia tej kwestii, ponieważ jedna opinia prawna nam pozwala na ten tryb, a druga ta bezpieczniejsza wersja, która skłania nas do powierzenia na rok, z drugiej strony trochę burzy plany, o których już mówię, w samych Przewozach Regionalnych. Dlatego, aby skompensować ten niepokój czy tę niepewną sytuację w Przewozach Regionalnych, jeżeli akurat to tej spółce powierzmy przewozy, ogłosilibyśmy jednocześnie na kolejne cztery lata, od przyszłego roku, już powierzenie w trybie

bezprzetargowym, zgodnie z oczekiwaniem s du, czyli z rocznym wyprzedzeniem. Ja nie chciałbym wdawać się tutaj w ocenę tej decyzji s du, bo ona jest dla nas wi ca. I na pewno nie jeste my, jako samorz d od oceniania werdyktu s du, niemniej jednak widzimy tam kilka paradoksów tej decyzji, bo gdyby czyta literalnie ten wyrok, czekamy zreszt na orzeczenie na pi mie, poniewa to nie jest tylko kwestia uchylecia pewnego zapisu, ale mamy nadzieję, e s d zasugeruje w ogóle co robi, przy czym z tego, co wiemy najprawdopodobniej sentencje otrzymamy najwcześniej na koniec roku, czyli ju wtedy, kiedy de facto musimy podjąć sami decyzję, co z tym fantem robi. Ale paradoks polega na tym, e gdyby literalnie czyta ten werdykt, to musieliby my zamiar zmiany, który chcieli my wprowadzić zgodnie z ustaw na pół roku przed powierzeniem, ogłosić jeszcze pół roku przed ogłoszeniem samego tego zamiaru, czyli nie jesienią w zeszłym roku, ale wiosną 2014 r. Takiego obrotu spraw nikt by się nie spodziewał szczególnie, e mieli my wyroki w innych s dach administracyjnych w podobnych sprawach, zreszt skar cym wówczas był Przewozy Regionalne, akurat Przewozy I skie, i werdykt był taki, na podstawie, którego my czuli my się w ogóle bezpieczni z tym czerwcowym terminem, bo dokładnie była podobna sytuacja, i na I sku s d przyznał rację wówczas organizatorowi. samorz dowi województwa I skiego, który zgodził się powierzyć te przewozy w podobny sposób jak my. Wi c, tutaj sprawa jest do zagmatwana. Liczymy na to, e ostatecznie dziś jeszcze, najdalej jutro podejmiemy decyzję, w jakim trybie powierzyć przewozy pasażerskie na tych liniach Przewozom Regionalnym. Różne sugestie, które dzisiaj słyszemy, e mamy szybko ogłosić przetarg, proszę państwa, przetarg, eby ogłosić, to potrzebujemy, co najmniej pół roku. Negocjacje są po prostu karkołomne. To nie jest taka prosta sprawa, eby rozstrzygnąć, jak nam sugerowano, w ciągu 14 dni post powanie, bo jest to po prostu niemożliwe. Po drugie, pasażerowie muszą znać rozkład jazdy na 7 dni przed wprowadzeniem nowego przewoźnika na tory. Czyli, jeżeli mamy 13 grudnia zmian rozkładu jazdy, to w najbliższych dniach, jeszcze w tym tygodniu, dziś, tak jak powiedziałem, lub jutro ostatecznie wybierzemy przewoźnika i trzeba te przewozy organizować. Ja jeszcze tylko powiem, dlaczego my chcemy Przewozom Regionalnym powierzyć w trybie bezprzetargowym, zgodnie z ustaw, t usług. Nie tylko dlatego, e to jest nasza spójka, ale również dlatego, e wynegocjowali my tam bardzo atrakcyjny pakiet, który przy zachowaniu dotychczasowych pojęć, skutkuje zmniejszonymi dotacjami z naszej strony o prawie 15 mln zł. Do tego mamy wynegocjowaną, to jest chyba mają nagłone, niewiele osób o tym w regionie wie, ale państwo musicie o tym pamiętać, e wynegocjowali my w ramach taryfy wojewódzkiej obniżkę biletów indywidualnych o 40%, do tego ok. 10-15% obniżki biletów w całym województwie, dla pasażerów jeżdżących na bilet miesięczny, więc korzyści są niewątpliwe. I s dz, e po prostu wszystko wskazuje na to, eby my byli konsekwentni, i ten plan, który byłby negocjowany z Przewozami Regionalnymi wdrożyli

ostatecznie w życie. Taka jest sytuacja na dziś i jest pytanie w tej kwestii, jesteście my tutaj, nie tylko ja, ale i moi współpracownicy gotowi do udzielenia wszelkich odpowiedzi w tej sprawie.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że ten skomplikowany stan, o którym zechciał powiedzieć pan marszałek, może być zdecydowanie prostszy, a sprowadza się on do nie budzących wątpliwości faktów. Mianowicie, samorząd województwa przegrał sprawę w sądzie administracyjnym, jeżeli chodzi o tryb wypowiedzenia umowy z Arrivą. Nie budzi to wątpliwości. Samorząd województwa powinien zastosować roczny termin wypowiedzenia. Nie zastosował. W kontekście tego dzisiaj trzeba szukać sposobów, aby od 14 grudnia za niesfrasobliwość funkcjonowania pracowników urzędu marszałkowskiego i zarządu województwa nie ucierpeli pasażerowie. Przerażające jest dla niego stwierdzenie, że wobec wyroku sądu pan marszałek zechciał kolejny raz podnosić kwestie analizy opinii prawnych. To już nie ma dzisiaj żadnego znaczenia. To, co jest najbardziej przykre, to fakt, że pan marszałek nie zachciał się spotkać z pracownikami Arrivy. Dzisiaj tak jest przed budynkiem demonstrują, apelują do pana marszałka o spotkanie. Pan marszałek tego nie czyni. Po drugie, nie wiadomo, jaka jest cena przedstawiona przez Przewozy Regionalne, a jaka jest cena zaproponowana przez Arrivę. Nie ulega wątpliwości, że działanie pana marszałka konfliktuje pracowników Arrivy z pracownikami Przewozów Regionalnych. I nikt tak nie kwestionuje, że samorząd województwa może bezprzetargowo dokonać wyboru kontrahenta. Jest to rzecz oczywista. Natomiast, nie w taki sposób i nie w takiej formie. Powiedział, że jego propozycja zmierza do następujących uregulowań. Może być pozostawiony przy tym status quo przez kolejny rok, który obowiązywałby dotychczas. Niech nadal będzie przez ten kolejny rok skądś Arriva. W ciągu roku można dokonać zgodnego z prawem wypowiedzenia umowy i potem zarząd województwa z panem marszałkiem podejmie decyzję w czystym stanie prawnym. Natomiast, dokonywanie tego typu działań, tak płacenie sytuacji, nie są one przejrzyste i jasne i ochrony interesów wszystkich tych pracowników.

Marszałek **Piotr Całbecki**: Oczywiście każdy ma prawo wnosić do tej sprawy swoje uwagi i sugestie. Z jednej strony nie mogę się zgodzić, panie radny, proszę nie imputować, że nie respektujemy wyroku sądu.

Radny **Roman Jasiakiewicz**: Szanowny panie marszałku trudno inaczej określić sytuację, skoro przez okres od wydania wyroku do dzisiaj, nie zapadła w pana urząd żadna w tym zakresie decyzja. A więc inaczej tego nie można określić jak lekceważenie wyroku.

Marszałek **Piotr Całbecki**: W tej sprawie decyzję podjęliśmy w innej kwestii. Jeżeli chodzi o tryb powierzenia i decyzje, co dalej podejmiemy w zgodzie z literą prawa, a z drugiej strony z merytorycznymi przesłankami i w trosce o pasażerów i niezakończony rytm pracy przewozów pasażerskich w naszym województwie.

Wicej pytań i uwag do informacji nie zgłoszono.

Przewodniczący **Ryszard Bober** zapytał, czy są pytania i uwagi do przedłożonej informacji z pracy zarządu województwa?

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** ponownie odniósł się do kwestii dotyczących odmowy wyrażenia zgody na budowę elektrowni wiatrowych, bardzo często pojawiających się w przedkładanych informacjach, w różnych częściach województwa. Jeżeli spojrzeć, jak to wygląda na terenie naszego województwa, to można dojść do wniosku, że chyba nie wszyscy wójtowie w tej sprawie zwracają się do marszałka o opinię. Dlatego, że elektrownie rosną, a trudno wyczytać o danej miejscowości, że zarząd w tej sprawie podjął stanowisko. Ale niezależnie od tego, czy się zwracają czy nie, to stanowiska zarządu są negatywne. Powiedzieliśmy już kiedyś o to pytał, ale odpowiedź była dość nieprecyzyjna. Zapytał, jak to się ma pod względem prawnym, czy gmina musi w tej sprawie wystąpić do zarządu województwa? Czy decyzja zarządu województwa jest wiążąca? Jeżeli nie jest decyzją wiążącą, to dlaczego stosowane są te procedury? A jeżeli jest decyzją wiążącą, to w jaki sposób sprawowany jest nadzór przez marszałka nad wykonaniem swoich stanowisk, które w tej sprawie wydaje? Podkreślił, że ta sprawa ciągnie się od dłuższego czasu i nie jest chyba uregulowana. Albo prawnie, albo w działaniach pomiędzy gminami a urzędem marszałkowskim, którym marszałek kieruje. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy, bo uważa, że na tle lokalizacji wiatraków jest wiele nieprawidłowości. Zgłasza się do niego bardzo dużo ludzi. Podjął w tej sprawie kilka interwencji, głównie z Kujawsko-Pomorskim Inspektorem Ochrony środowiska w Bydgoszczy, ale niestety również o wiadczyliśmy w tej sprawie nic uczynić nie możemy. Powiedzieliśmy, że nie rozumiemy tego stanowiska. Zauważyliśmy, że sędziowie na sali, i jego zdaniem ten problem należałoby, jeżeli jest prawnie nie do końca uregulowany, albo te nieprecyzyjnie uregulowany, to trzeba uregulować, aby elektrownie wiatrowe były budowane tam, gdzie spełniają wszelkiego rodzaju przepisy. Jeżeli, z jednej strony dom buduje się jedną elektrownią, a po drugiej stronie domu buduje się drugą elektrownią, w odległości 100-150 m od tego domu, to chyba coś w tej sprawie nie jest wciąż ciwem. Dodał, że przed chwilą wypowiadał się pan poseł Pawłowicz i życzył wszystkim zdrowia, ale w tej sytuacji na pewno nie dba się o stan zdrowia społeczeństwa naszego województwa. A często na tej sali o tym problemie była mowa. W związku z tym prosiliby marszałka, aby jednoznacznie w tej sprawie wyrazić swoje stanowisko, a jeżeli potrzebna jest pomoc parlamentu, to wciąż nie skorzystałoby się z nowego składu parlamentu, aby ten problem rozwiązać.

Radny **Wojciech Jaranowski** zapytał o wyposaenie zakładu teloradioterapii we Włocławku. Jak wiadomo, ten zakład nie otrzymał dofinansowania z budżetu centralnego. W mediach pojawia się informacja, że samorząd województwa jednak znajdzie sposób



finansowania wyposażenia w sprzęt tego zakładu. Poprosi marszałka o szerszą odpowiedź w tej sprawie, bo rzeczywiście oczekiwania mieszkańców Włocławka i okolic w tym zakresie są olbrzymie. Chorzy czekają na ten sprzęt.

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział, że chciałby powrócić do spraw kolejowych, pytanie jest bardzo proste, kto od 14 grudnia tego roku, będzie obsługiwał te linie kolejowe? Skoro pan marszałek twierdzi, że będzie działał zgodnie z literą prawa i będzie przestrzegał wyroku sądu, to mamy sytuację taką, że jeżeli te linie będzie obsługiwała Arriva, to pan marszałek musi przedłożyć umowę z Arrivą, a jeżeli będzie obsługiwana Przewozy Regionalne, to po raz kolejny zżymie prawo. Zapytał, kto od 14 grudnia będzie obsługiwał sporne trasy kolejowe?

Radna **Dorota Jakuta** odniosła się do uchwały nr 45/1607/15 Zarządu Województwa, która zmieniona została uchwałą Nr 34/1171/15 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 26 sierpnia 2015 r. w sprawie przyjęcia oraz opublikowania Szczegółowego Opisu Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 (SZOOP RPO+) ze zm. Zapytała, czego dotyczyły te zmiany?

Radna odniosła się do uchwały, która postanowiono o objęciu przez województwo kujawsko-pomorskie 10.700 udziałów zwykłych w podwydziałonym kapitale zakładowym spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne i pokrycie ich wkładem pieniężnym. Zapytała, jak wysoki jest to wkład pieniężny? Jaka to jest kwota? Z jakiego powodu nastąpiło to podwyższenie kapitału w KPIM?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie pytania radnego Stanisława Pawlaka powiedział, że chciałby odpowiedzieć w podobny sposób, jak to czyni już kilka razy chyba na tej sali. Prawo stanowi tak, że potencjalni inwestorzy zainteresowani realizacją inwestycji silowni wiatrowych, są zobowiązani do przedłożenia zarządowi województwa wniosku o zaopiniowanie takiego zamiaru. Zgodnie z tym prawem wpływają do zarządu takie projekty. Wcześniej zanim trafi na posiedzenie zarządu, aby dokonać ostatecznego zaopiniowania, są opiniowane przez wojewódzką pracownię planowania przestrzennego, która przygotowuje wnioski, na podstawie wcześniej przygotowanego przez niezależnych, zewnętrznych ekspertów uniwersyteckich. Przypomniawszy, że zlecono przygotowanie opracowania Polskiej Akademii Nauk, aby stwierdziła, gdzie na terenie naszego województwa, uwzględniając najprzeróżniejsze czynniki, można na to wyrazić zgodę na instalację tego typu. I powstaje mapa, którą się zarząd dziś posługuje, opracowana przez naukowców, która wskazuje zarówno te miejsca, gdzie inwestycje tego typu są wykluczone, i te, które pozwalają na realizację tego typu projektów. Niestety ta praca, była pracą trochę bezsensowną, ponieważ opinia zarządu jest niewiarygodna. Zarząd wydaje opinie negatywne, a potem one trafiają wraz z wnioskiem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, i po

prostu są uchylane, jako bezpodstawne. Niestety taki jest dzisiaj stan prawny. To, że zarząd ma pewną politykę gospodarki przestrzennej, że uważa, że regulacje jakie powinny tego dotyczyć, które wynikają chociażby z ochrony krajobrazu, z wielu innych czynników, które są brane pod uwagę, m.in. odległości od zabudowy, nie są ostatecznie w ogóle brane pod uwagę. I zgodnie, tak naprawdę, z miejscowym planem lub studiami zagospodarowania na terenie gmin, ostatecznie te instalacje na podstawie pozwoleń na budowę są realizowane. Wić tak to dziś wygląda. Były próby zmiany tej ustawy, wielu samorządowców z poziomu regionalnego uważa, że szkodliwej, nie tylko dla krajobrazu. Dodać że nawet ustawa, w której byś osobiście zaangażowany pracując jeszcze w kancelarii prezydenta Komorowskiego nad tym właśnie nie projektem ustawy, została tak w sejmie sorkojona, że ostateczny kształt tej ustawy jest taki, że nadal samorządy województwa nie mają prawa stanowić, gdzie tego typu dominanty architektoniczne mogłyby być realizowane. Chyba, że te inwestycje dotyczą tzw. celu publicznego, ale te akurat nie kwalifikują się do tego typu kategorii. Wić de facto opinie zarządu mogą, ale nie są brane pod uwagę przez inwestorów i samorządy przede wszystkim, bo to one ostatecznie decydują, gdzie te wiatraki mogłyby być budowane.

Odnośnie kwestii telerradioterapii wyjątkowo to temat, niestety po negatywnych decyzjach ministerstwa, zostały wzięte pod uwagę przez zarząd, no i wspólnie z centrum onkologii zarząd planuje, aby wyposażenie centrum telerradioterapii we Włocławku zakupić ze środków EBI w ramach w tej chwili negocjowanych ostatecznych kształtów umów, które mamy zawrzeć na ten cel. Czyli będą one realizowane w takim samym trybie, w jakim wszystkie inne inwestycje w naszym województwie poprzez Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne - nasz spółkę.

Odnośnie pytania radnego Andrzeja Walkowiaka dotyczącego tego, kto będzie obsługiwał linie kolejowe odpowiedziałyśmy i możemy nie do końca jasno się wypowiedzieć, będzie to jeździć Przewozy Regionalne, na pewno. od 14 grudnia. W jakim trybie to jest ustalane, dosłownie w przeciwieństwie do tego i jutrzejszego dnia. Zarząd to poda do publicznej wiadomości, czy 1+4 czy od razu 5. To jeszcze się waha. Ale na pewno zarząd chce ten usługę powierzyć Przewozom Regionalnym.

W sprawie objęcia przez województwo kujawsko-pomorskie 10700 udziałów zwykłych w podwydziałanym kapitale zakładowym spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne i pokrycie ich wkładem pieniężnym wyjątkowo to jest kwota 10.700 tys. zł. Jest to regulacja, która była wcześniej przewidziana w budżecie, poprzez którą są spłacane po prostu zobowiązania w stosunku do Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Odnośnie pytania do uchwały nr 45/1607/15 Zarządu Województwa, która zmieniona załącznik do uchwały Nr 34/1171/15 Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 26 sierpnia 2015 r. w sprawie przyjęcia oraz opublikowania Szczegółowego Opisu Osi

Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 (sSZOOP RPO+) ze zm. zadeklarowaŃ odpowied pisemn .

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedziaŃ e przyjmuje t odpowied , bo tak to wygl da w praktyce. Natomiast, czy wydad c opini w tej sprawie zarz d si posŃuguje jakim dokumentem prawnym? Bo to, e opiniowa mo na i trzeba z tym, e opinie nie s wi ce, to wszystkim wiadomo. Ale czy w tych opiniach s jakie kryteria, np. odlegŃ ciowe? Kryterium np. uzale nione od mocy danej elektrowni wiatrowej? Co stanowi t podstaw wyra enia b d nie wyra enia pozytywnej opinii przez zarz d województwa? A je eli zarz d robi to zgodnie z kompetencjami to dziwi si , e Wojewódzki S d Administracyjny, w tym przypadku, zajmuje si uchylaniem tych opinii? Jak by nie spojrze na problem, to uwa a, e nie jest on do ko ca zaŃwtwiony, wyja niony i nie jest dobrze stosowany.

MarszaŃek **Piotr CaŃbecki** odpowiedziaŃ e oczywi cie w zakresie, w którym zarz d ma prawo opiniowania to opinie s wi ce, ale to za maŃ, aby ostatecznie prowadzi polityk w tym zakresie, chocia by ochrony krajobrazu, ale nie tylko. PowtórzyŃ e s wi ce opinie zarz du, jedynie je li dotycz celów publicznych. Je eli s udokumentowane, udowodnione wówczas decyzje zarz du maj charakter wi cy, np. regulacji sieci trakcyjnej wysokiego napi cia. Jest kilka takich obszarów, w których s kompetencje samorz du województwa, gdzie w wojewódzkim planie zagospodarowania przestrzennego s okre lane, jako prawo stanowione, zasady zagospodarowania przestrzennego. Niestety te regulacje, których jest bardzo wiele dotycz odlegŃ ci od posesji, mocy, np. kwestii chronionego krajobrazu, dominant, ochrony gruntów. Bardzo wiele zarz d wprowadziŃ czynników, w tym opracowaniu PAN, ale s to li tylko nasze, którymi zarz d si posŃuguje na podstawie eksperckich opracowa , a nie maj one niestety charakteru prawnego. Chocia zostaŃy przyj te, jako wytyczne opiniowania planów budowy instalacji siŃowni wiatrowych, ale niestety nie maj charakteru prawnego. PowiedziaŃ e zgadza si z postulatem radnego, aby jednoznacznie rozstrzygn te kwestie w Polsce. Nie ma po prostu dobrego prawa, które by regulowaŃ te kwestie. Niestety, w jakim sensie nasze województwo jest ofiar , bo jest w nim najwi cej rozproszonych instalacji wiatrowych. I to nie kilka czy kilkana cie procent, ale kilkaset razy wi cej jest instalacji, ni w innych regionach. Województwo zachodniopomorskie ma dwa razy wi ksz moc wytwarzanej energii z siŃowni wiatrowych, ale siŃownie skoncentrowane s w trzech miejscach, a u nas w trzystu.

Radny **Marek DomaŃa** odniósŃ si do informacji, e w trybie nagŃym odwoŃano dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Dzieci cego, pana JarosŃawa Cegielskiego, a powoŃano w to miejsce, pana WiesŃawa KieŃbasi skiego. Czym byŃa spowodowana taka nagŃa decyzja i czy to nie zaburzy pracy szpitala psychiatrycznego w wieciu, bo tam pan KieŃbasi ski byŃ dyrektorem?

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział, że jako człowiek, który prowadzi działalność, widzi, że są dwie firmy, które ubiegają się o przewóz na liniach zelektryfikowanych. Jego zdaniem, aby pogodzić te dwie firmy, to trzeba wybrać tę, która bardziej wymaga niżej dotacji. Niech rynek zdecyduje, kto będzie taniej wykonywał ten usługę. Urząd marszałkowski może na tym zyskać.

Marszałek **Piotr Caubecki** odpowiedział, że zmiana w szpitalu dziecięcym była spowodowana doświadczeniem sytuacji, były jej skutki na poprzedniej sesji, kiedy trzeba było uchwalić dotację na pokrycie straty za 2014 rok dla tego podmiotu. I w zgodzie i w koncyliacyjnej atmosferze uznano, że potrzebna jest w tej placówce pewna restrukturyzacja sposobu zarządzania finansami, co wcale nie oznacza, że zarząd ocenia jako bardzo negatywnie dotychczasową pracę pana dyrektora Cegielskiego, ale uznano, że takie ekonomiczne spojrzenie na ten szpital jest potrzebne. I jego zdaniem, wspólnymi siłami, tak, aby oczywiście nie zaburzyć pracy szpitala psychiatrycznego w wieciu, zarząd wykorzysta niewątpliwie umiejętności menedżerskie pana dyr. Kiebaszki, aby pomógł wyprowadzić szpital na prostą. Tam jest oczywiście wiele powodów, o których można by długo rozmawiać, dlatego tak jest: niedokńczona inwestycja, przedłużające się procesy wyposażenia niektórych oddziałów, to wszystko wiadomo. Dlatego tym bardziej wymagana jest taka skrupulatna dyscyplina finansowa, aby jeszcze bardziej nie rozchwiała tej placówki pod tym względem. Podziękował radnemu Markowi Hildebrandtowi za sugestie i głos w dyskusji.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad było podsumowanie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (załącznik nr 8).

Radny **Marek Hildebrandt** powrócił do problemu przewozów kolejowych. Zapytał, kto będzie przewoził na tych liniach? Czy to nie może zdecydować rynek?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że radni przeszli już do omawiania kolejnego punktu porządku obrad. Powiedział, że marszałek udzielił radnemu informacji, ale w punkcie odpowiedzi na interpelacje i zapytania. Zrozumiał, że marszałek potraktował to, jako sugestie, aby dokonując wyboru wziąć pod uwagę ten czystkowy element.

Radny **Michał Krzemkowski** w związku z tym, że w obecnej perspektywie finansowej województwo przystępuje do realizacji programu „Rybnictwo i morze”, gdzie jego struktura w ramach województwa została już określona, zapytał, czy możliwa byłaby, w ramach realizacji tego programu, budowa zbiorników retencyjnych?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę, że zgłoszone pytanie dotyczy informacji zawartej w kolejnym punkcie porządku obrad, tj. podsumowania Programu Operacyjnego „Równowagi rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”. Powiedział, że odpowiedź zostanie udzielona radnemu, gdy sejmik przystąpi do omawiania następnego punktu porządku obrad.

Pytania uwag do przedłożonego materiału nie zgłoszono.

Następnie przystąpiono do podsumowania Programu Operacyjnego „Równowagi i rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013+” (załącznik nr 8).

Dyrektor departamentu rozwoju obszarów wiejskich **Eli Bieta Siemikowska** poinformowała, że departament, którym kieruje, zajmuje się dwoma programami unijnymi z minionej perspektywy finansowej, tj. Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich i Programem Operacyjnego „Równowagi i rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich”. Oba programy są zrealizowane w województwie na poziomie 97% w przypadku PROW i 96% PO Ryby.

Odpowiadając na pytanie radnego Michała Krzemkowskiego wyjaśniła, że program „Rybnictwo i morze na lata 2014-2020+” przewiduje działania dla samorządu województwa tylko w zakresie Lokalnych Grup Rybackich, czyli kontynuacji działania z minionego okresu programowania. Są to działania związane ze wspieraniem obszarów zależnych od rybnictwa, czyli takich obszarów, na których jest wyrażona ilość osób zatrudnionych w sektorze rybnictwa. Wśród nich będą działania związane z ochroną środowiska i krajobrazu. Jednakże dla naszego województwa, w tym okresie programowania przewidziano 3 mln EURO, co stanowi 12 mln złotych. Nie są to ogromne pieniądze i tylko część z nich mogłaby być przeznaczona na działania rekultywacyjne, czy też retencyjne. Jest to jeszcze uwarunkowane tym, że w naszym województwie musi być najpierw wybrana Lokalna Grupa Rybacka w ramach wyboru Lokalnej Strategii Rozwoju i konkursu, który wciąż nie został ogłoszony i trwa nabór.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że problem retencji w naszym województwie jest bardzo palący. Uważa, że wszędzie tam, gdzie można uzyskać pewne środki na te działania, należy tych pieniędzy szukać. Dlatego zasugerował, aby jednak jakaś pula środków na ten cel, w ramach realizacji tego programu w naszym województwie, była sponzorowana.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że na retencję nasze województwo będzie miało zagwarantowane środki w ramach RPO. Zarząd województwa podejmie stosowne decyzje z pewną alokacją. Myślimy, że środki, które z PROW-u przeszły do ministra rolnictwa, będzie można pozyskać. Nie ma jeszcze decyzji, ale jest przekonany, że w ramach podjętych działań przez ministra środowiska nasze województwo, przy takim deficycie wody, pewne środki uzyska i mająca retencja będzie realizowana.

Dyrektor **Eli Bieta Siemikowska** dodała, że w mijającej perspektywie na ochronę środowiska i działania retencyjne z PO Ryby przeznaczono ponad 6 mln złotych.

Radny **Michał Krzemkowski** wyraził nadzieję, że te będą środki wystarczające.

Więcej pytań uwag do przedłożonej informacji nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia Województwa Kujawsko-Pomorskiego do Stowarzyszenia Agencji Demokracji Lokalnej (ALDA) - druk nr 155/15 (załącznik nr 9) pozytywnie zaopiniowanej przez Komisję Współpracy Międzynarodowej i Promocji Województwa.

Radna **Dorota Jakuta** zapytała, co zainspirowało wnioskodawców do przystąpienia do stowarzyszenia ALDA? Jakie oczekiwane są efekty związane z członkostwem naszego województwa w tym stowarzyszeniu? Poprosiła również o podanie wysokości składek członkowskiej.

Dyrektor departamentu współpracy międzynarodowej **Sylwia Tubielewicz-Olejniak** przybliżyła radnym informacje nt. stowarzyszenia ALDA (prezentacja załącznik nr 9a). Odpowiadając na pytania powiedziała, że składka członkowska wynosi 4800 EURO rocznie, ale w całości do wykorzystania przez nasze województwo. Wyjaśniła, że środki te nie są przeznaczane na prowadzenie biura ALDY, lecz mogą być wykorzystane, np. na spotkania z partnerami zagranicznymi, jeżeli będą już przygotowywane konkretne projekty.

Radny **Michał Krzemkowski** zapytał, jakie inne samorządy wojewódzkie naszego kraju przystąpiły do tego stowarzyszenia? Zwrócił uwagę, że we władzach stowarzyszenia jest osoba z Bydgoszczy. Skoro nie reprezentuje ona województwa kujawsko-pomorskiego, zapytał, kogo ona reprezentuje? Jak organizacja?

Radny **Roman Jasiakiewicz**: „Przykro mi to powiedzieć, ale oglądając te zdjęcia, to chyba nie tylko moje wrażenie, jest to za daleko posunięta infantylność tych zdarzeń, o których zachciała pani mówić. To takie trochę przedszkole. Po drugie, nie uszczelniamy otoczenia naszymi zasadami demokracji. Inna jest bowiem historia i inna jest skala wartości. Można to rozbić zupełnie inaczej i nie w takiej formie, o której tu mówiliśmy, skoro trzeba zacząć się budowaniem ustawodawstwa”.

Radna **Anna Janosz** zapytała, ile już polskich samorządów należy do ALDY? W nawiązaniu do wypowiedzi radnego Jasiakiewicza poprosiła o poinformowanie, bo jak myślimy współpracuje pani dyrektor z innymi samorządami wojewódzkimi, które należą do ALDY, czy rzeczywiście jest to wymierna korzyść i pozyskuje pieniądze na realizację projektów?

Dyrektor **Sylwia Tubielewicz-Olejniak** odpowiedziała, że jedynym samorządem wojewódzkim, który przystąpił do tego stowarzyszenia, jest Województwo Dolnośląskie. Jest to wiec członkiem, bo dopiero od około roku jest w stowarzyszeniu. Głównym celem przystąpienia Dolnośląskiego było nawiązanie współpracy i wsparcie Ukrainy. Partnerem takim jest Lokalna Agencja w Dniepropietrowsku, z terenu, który był objęty działaniami wojennymi. Dolnośląskie chce wspierać Ukrainę w trudnych dla niej czasach. Pani dyrektor przyznała, że nie sprawdziła, na ile skutecznie aplikowano o środki. Zadeklarowała, że to sprawdzi.

Poinformowają, że wiceprzewodnicząc zarządu ALDY jest osoba z Bydgoszczy, która nie reprezentuje żadnej instytucji, bo stała się jej członkiem na własne życzenie. Została wybrana, jako samodzielny reprezentant i członek. Natomiast sprawiła, że instytucja, która zarządza (międzynarodowa szkoła w Bydgoszczy) stała się również członkiem tego stowarzyszenia.

Ponadto powiedziała, że jest jej trochę przykro slysząc, że zdjęcia, które przedstawia, wyglądają infantylnie. Wyjaśniła, że nie chciała przedstawiać zdjęć z posiedzenia tzw. sągadzających głosów. Chciała ubarwić prezentację zdjęciami z miejsc, które pokazywane były Gruzinom. Na zarzut, czy powinniśmy uczyć innych na bazie własnych doświadczeń, odpowiedziała, że tak. Powiedziała, że trudno jej jest dyskutować z argumentem, którego nawet nie zna.

Radna **Dorota Jakuta** powiedziała, że przedtym ona prezentacja nie przekonała jej do tego, aby Województwo Kujawsko-Pomorskie przystąpiło do ALDY. Jest absolutnie przekonana, że te wszystkie zadania, które zostały tu wymienione mogą być realizowane w ramach indywidualnej współpracy zagranicznej. Nasze województwo ma swoje przedstawicielstwo w Unii Europejskiej, w jej poszczególnych organach i dlatego jest przekonana, że może na to robić w sposób bardziej aktywny, bardziej promujący nasz region i w sposób bardziej bezpośredni.

Marszałek **Piotr Ciałbecki** pomimo tych zgłoszonych w tym celu poprosił radnych o głosowanie za przystąpieniem do stowarzyszenia ALDA. Otwiera ono nowe możliwości, nowe obszary, dzięki którym nasza współpraca międzynarodowa będzie miała bardziej konkretny charakter. To stowarzyszenie ma duże doświadczenie w realizacji projektów, nawiązywaniu kontaktów. Czasami trudnych, ale nic, co łatwe nie daje ostatecznie dobrych owoców. Obszary, którymi interesuje się to stowarzyszenie, to są rynki dla bardzo wielu przedsiębiorców. Priorytetem współpracy międzynarodowej, jaka jest prowadzona przez urząd marszałkowski, jest rekomendowanie współpracy na rynkach tych państw dla naszych przedsiębiorców. Efekty są tym bardziej ciekawe, że szainwestowane środki, które wpłacane są, jako skłádka członkowska, uzyskuje się z powrotem w postaci konkretnych przedsięwzięć, kosztów realizacji najprzeróżniejszych projektów. Jest to pierwsza tego typu organizacja, która gwarantuje, że środki, które są wkładane do przedsięwzięcia będą zwrócone w postaci konkretnych już projektów realizowanych z partnerami, którzy ostatecznie w ramach tego stowarzyszenia zostaną wybrani. Dodała, że ALDA ma również bardzo silną pozycję w Brukseli i warto z nimi współpracować.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 21 za, 2 przeciw, 2 wstrzymuje się. Sejmik podjął uchwałę bezwzględnie większością głosów ustawowego składu sejmiku.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały pozytywnie zaopiniowanych przez komisję sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie Wieloletniego programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na lata 2016-2020 - druk nr 153/15 (zaż nr 10); wynik głosowania: 21 za, 1 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie Programu współpracy samorządu województwa kujawsko-pomorskiego z organizacjami pozarządowymi na rok 2016 - druk nr 154/15 (zaż nr 11); wynik głosowania: 23 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie określenia kryteriów ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań realizowanych przez powiaty w 2016 roku - druk nr 149/15 (zaż nr 12); wynik głosowania: 22 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący,

- w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2016 roku - druk nr 151/15 (zaż nr 13); wynik głosowania: 21 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wydzielonych rachunków dochodów jednostek budżetowych, dla których organem prowadzącym jest Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego - druk nr 150/15 (zaż nr 14).

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał, kto będzie dysponentem tych środków gromadzonych z dochodów na indywidualnych kontach? Czy kierownictwo szkoły, czy budżet województwa?

Skarbnik **Paweł Adamczyk** wyjaśnił, że niniejsza uchwała ma charakter porządkowy. W związku z likwidacją trzech jednostek (NKJO w Bydgoszczy, NKJO w Toruniu i Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Toruniu) zmienia się załącznik do niniejszej uchwały. Dysponentami tych środków są szkoły tak, jak było to do tej pory.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 23 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący. Sejmik podjął ww. uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Gminy Brzeźno Kujawski - druk nr 148/15 (zaż nr 15) pozytywnie zaopiniowanej przez komisję sejmiku.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.



Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 25 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął ww. uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązków przetargowego trybu zawarcia umowy uytworzenia - druk nr 152/15 (załącznik nr 16) pozytywnie zaopiniowanej przez komisję sejmiku.

Przewodnicząca Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Anna Janosz** poinformowała, że ww. uchwała na posiedzeniu komisji wywołuje dyskusję. Ponadto członkowie komisji podjęli temat dotyczący realizacji zadań remontowych, inwestycyjnych instytucji artystycznych w województwie. Ponieważ niedługo radni będą opiniowali i zatwierdzali budżet województwa na 2016 r., w imieniu komisji, radna podzieliła się kilkoma uwagami nt. dyskusji ostatniego jej posiedzenia. Ku zaskoczeniu radni dowiedzieli się, że wiele wniosków dotyczących planowanych remontów, inwestycji skierowanych do zarządu województwa, nie znalazło poparcia, nie zostało dofinansowanych. Członkowie komisji wyrażają zaniepokojenie trudną sytuacją i niedoinwestowaniem niektórych wojewódzkich instytucji kultury. Radni proszą, aby w dyskusji nad budżetem pochylić się nad trudną sytuacją tych jednostek.

Również wielu pracowników instytucji kultury w kierunku radnych lobbuje nt. uposażenia. Okazuje się, że wiele instytucji kultury od kilku lat nie miało żadnych podwyżek płac. Składowe instytucje kultury, w których wielu pracowników z wyższym wykształceniem zarabia niewiele więcej niż najniższe krajowe.

Kolejna sprawa, która budzi niepokój, to pozostawienie na tym samym poziomie kwoty przeznaczonej na granty i stypendia. W terenie jest wielu artystów, animatorów, stowarzyszeń, które animują społeczność lokalną. Dzięki ich działalności się pojawiła odbiorczyca tzw. wysublimowanej wysokiej kultury. Wiele osób, które aplikuje i zabiega o środki, w puli udzielonych grantów i stypendiów, nie znajduje się.

Radna **Dorota Jakuta**: W momencie nabywania obiektu przy ul. Egierskiej od UMK w Toruniu pan marszałek uzasadnił to potrzebą zorganizowania w tym obiekcie pomieszczeń reprezentacyjnych dla zarządu marszałkowskiego. Jak wiemy, tak się nie stało. Budynek został użyczony Kujawsko-Pomorskiemu Impresaryjnemu Teatrowi Muzycznemu. Odnosi się takie nieodparte wrażenie, że tak naprawdę nie było pomysłu na przeznaczenie tego obiektu w momencie jego kupowania. Byłoby to jedynym pomysłem było wsparcie finansowe UMK. Przekazali my ten obiekt w użyczenie teatrowi muzycznemu. W tej chwili następuje przekazanie tego w trybie bezprzetargowym i zawarcie umowy uytworzenia. W tym momencie, nawijając do wypowiedzi przewodniczącej Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego chcę powiedzieć, że na tym wieczerze na posiedzeniu komisji dowiedzieliśmy się, że w roku bieżącym, w planie zadań inwestycyjnych i remontowych finansowanych z budżetu województwa, zaplanowano kwotę 850 tys. złotych na wykonanie trzyetapowego projektu dla

potrzeb Kujawsko-Pomorskiego Centrum Muzyki w Pałacu Wieniec, a instytucja, która to centrum ma prowadzić jest oczywiście Kujawsko-Pomorski Impresaryjny Teatr Muzyczny w Toruniu. Temu teatrowi Pałac w Wiecu, w miesiącu sierpniu 2014 r., zostały przekazane. I z ogromnym zdumieniem, panie marszałku, odebrali mi tę informację, przy takiej potrzebie środków finansowych na działalność artystyczną instytucji kultury już działających. Wiele z nich jest znakomitymi markami naszego regionu. Instytucje te nie mają środków na swoją działalność artystyczną w oczekiwanej, składanej przez nie wysokości. Nie otrzymują środków na niezbędne remonty, tak, jak wskazują pani przewodnicząca wiele instytucji w ogóle się nie znalazły. Tak informację powzieliśmy po niedawnej wizycie członków komisji w obiekcie Filharmonii Pomorskiej, który to obiekt jest w bardzo złym stanie technicznym, a która to filharmonia nie znalazła swojego miejsca w pozycji finansowania zadań remontowych i inwestycyjnych ze środków budżetu województwa. Natomiast, na prawie 400 tys. złotych wykonują remonty ze środków własnych. Tak naprawdę stwierdzam, że brak tu jest, jeżeli chodzi o zarządzanie kulturą, panie marszałku, cech dobrego gospodarza. Bo, a jeśli prosiłoby się zrealizować te niezbędne prace remontowe, inwestycyjne w tych instytucjach kultury, które są, które działają i są naszymi markami. Po raz kolejny nie znalazły się miejsce na naprawę schodów amfiteatru przy Oparze Nova, natomiast znajdują się pieniądze na wykonanie trzyetapowego projektu dla Pałacu Wieniec na kwotę 850 tys. złotych. Jest więc taka prośba, tak jak już powiedziały pani przewodnicząca, aby przeanalizować wydatki budżetu województwa zaplanowanego na rok 2016, gdzie znowu jest kuriozalna pozycja, koncepcja rozbudowy filharmonii - kwota 100 tys. złotych. Natomiast, tu się planuje kwoty już na starcie w wysokości ponad 800 tys. złotych.

Marszałek **Piotr Całbecki**: Słucham nie próbujemy porządkować sprawy, również w filharmonii, gdzie chcemy dokonać wyboru dyrektora, tak, aby był rzeczywiście nie tylko pełniącym obowiązki, ale prawomocnym. Jak wiemy trochę to trwa, ale mam nadzieję, że wreszcie się to zakończy.

Te 100 tys. złotych, które zostały symbolicznie zapisane dla filharmonii, to środki na przeprowadzenie konkursu architektonicznego, który wyłoni wykonawcę dokumentacji projektowej, ale w trybie konkursowym, ponieważ koncepcja, która będzie zrealizowana nie jest łatwą koncepcją. Dlatego sięgamy po te narzędzia, aby skorzystać z najlepszych pomysłów, które przedstawi nam architekci z całej Polski, czy nawet szerzej, bo konkurs może mieć charakter międzynarodowy. Uwzględnienie wielu czynników, które są niezbędne do przeprowadzenia tej inwestycji, skłania nas do takiego trybu. Nie cena, tylko koncepcja będzie decydowała, jakiego projektanta wybierzemy do zaprojektowania przebudowy, czy rozbudowy filharmonii dlatego, że zachować trzeba wartości akustyczne sali, które są bezwzględnie chronione przez wszystkich nas i powinny być zachowane. Musimy poprawić warunki pracy dla artystów, administracji i te warunki foyer i zaplecze sanitarne, którego de

facto nie ma. Podobna sytuacja dotyczy parkingu i wielu innych rzeczy, które musimy uwzględnić w wytycznych do tego konkursu. Z naszych szacunkowych, wstępnych obliczeń wynika, że te 100 tys. złotych wystarczy na rozstrzygnięcie konkursu. Zawsze jest to tak, że zwycięzca dostaje nagrodę, ale i uczestnicy, którzy startują w postępowaniu, by pokryć koszty przygotowania koncepcji i zrobić sobie jaką rekompensatę. Jeżeli zabraknie pieniędzy, będziemy wnioskować, aby tę pulę zwiększyć. I w tej kwestii w tym roku nie da się zrobić. Jeżeli będziemy mogli wykonać dokumentację projektową, wówczas przyjdziemy do państwa z wnioskiem o zatwierdzenie tego faktu i zagwarantowanie środków na podpisanie umowy. Nie wiemy ile będzie kosztowało przygotowanie już do etapu pozwolenia na budowę. Chcemy ten konkurs jak najszybciej ogłosić i wybrać najlepszą koncepcję.

Jeżeli chodzi o Pałac Dąbskich i Wieniec. To są obiekty zabytkowe, na których na adaptację, konserwację, modernizację można byłoby pozyskać środki zewnętrzne unijne. W naszym RPO, w nowej perspektywie, nie ma zbyt dużo pieniędzy na konserwację zabytków. Chcemy sięgnąć po środki w ramach POIi, czyli te, które są zarządzane centralnie przez ministerstwo. Wyprowadzimy, więc, ten wydatek, mam nadzieję, przy skutecznej aplikacji do innego programu operacyjnego unijnego. Dlaczego tam? Dlatego, że tam można przeznaczyć do 5 mln EURO na każdy tego typu projekt pod warunkiem, że nie tylko będziemy ratować zabytek, ale również utworzymy w tym budynku instytucję kultury. Dlatego ten dzisiejszy wniosek, aby Pałac Dąbskich stał się immanentną własnością teatru impresaryjnego. Bo, zachowując cel, o którym mówili my, stworzenia takiego reprezentacyjnego miejsca dla urzędu marszałkowskiego, sejmiku województwa, chcemy jednak pokazać ten nadrzędny cel, który związany jest z instytucją kultury. I musimy to pokazać. Dlatego przygotowując wniosek o pozyskanie środków unijnych dokonujemy takich działań. To, że w Warszawie chcemy utworzyć Kujawskie Centrum Muzyki, mówili my o tym na tej sali wiele razy. Nie słysząc wcześniej, aby propozycja była niezgodna z oczekiwaniami państwa radnych. Jeżeli będziemy przygotowujący się do uchwalenia budżetu województwa, oczywiście inne instytucje wymagają odrębnego potraktowania i dyskusji. My natomiast, że po to komisje będą opiniować budżet. My, jako zarząd województwa, będziemy w tym uczestniczyć, żeby wprowadzić ewentualne korekty do tych zapisów, tak, aby spojrzeć, ale realnie, które z tych instytucji uzyskiwały zwiększone dotacje. Jak wyglądają one na tle kraju, bo to też jest istotne. Jaka jest struktura zatrudnienia, jaki jest grany repertuar w poszczególnych jednostkach. Te czynniki trzeba wziąć obiektywnie pod uwagę. Wcale to nie oznacza, że my projektując budżet na przyszły rok, nie popełniliśmy jakiegoś błędu. Będziemy wdzięczni za pomoc i sugestie, w których obszarach te zwiększone wynagrodzenia powinniśmy zaplanować w przyszłym roku.

Sprawa schodów przy operze. To jest rzeczywi cie temat do zrealizowania. Szkoda tylko, e tak szybko si popsuÿ, bo to jest niedawna inwestycja. Wszystko wskazuje na to, e byÿa le zrealizowana. Fakt jest taki, e trzeba te schody naprawi +

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwróciÿuwag na kwesti podj t przez radn Dorot Jakut . Powiedziaÿ e nie ulega w tpliwo ci, e obiekty i instytucje artystyczne, zarówno filharmonia jak i Opera Nova, s niedoinwestowane. Je eli u wiadomi sobie, e Operze Nova wystarcza rodków na jedn premier w roku - to taki jest obraz sztandarowej instytucji województwa kujawsko-pomorskiego. Powstaje wi c pytanie, czy w tak trudnej sytuacji finansowej nale y tworzy , wywoÿwa nowy, kolejny finansowany z bud etu województwa twór pn. centrum muzyki w Wie cu? Zapytaÿ czy tej decyzji nie powinno si odÿy w czasie, je eli problemem okazuje si niewpisanie 150-160 tys. zÿdla rozpadaj cego si amfiteatru w centralnym miejscu Bydgoszczy przy Operze Nova? Je eli dyrektor filharmonii musi wydawa z wÿasných rodków 400 tys. zÿna remonty, a nie na ycie artystyczne tej instytucji? To jest to dziwne. Z drugiej strony planuje si wyda 850 tys. zÿna zupeÿnie nowy podmiot zakÿdaj c, e przy dobrych intencjach, b dzie zewn trzne wsparcie. Zauwa yÿ co wykazaÿ w pisemnej interpelacji, e sytuacja prawna Filharmonii Pomorskiej nadal jest z pogranicza bezprawia. Nie ma dyrektora, nie ma zast pcy. Wyraziÿ zdanie, e peÿni cy obowi zki . to fikcja. Tego prawo, w takiej formule, w ogóle nie przewiduje. Jest to kolejny przykÿd, jak mo na manipulowa prawem i tego prawa nie przestrzega . Zapytaÿ kiedy ta sytuacja ulegnie zmianie? Podobna sytuacja, po wyroku niekorzystnym dla samorz du województwa, jest w Teatrze Horzycy w Toruniu. Zapytaÿ czy miaÿoby to by jakim staÿym elementem samorz dowej pracy radnych? Skomentowaÿ e to wywoÿuje gÿ boki smutek.

Radna **Anna Janosz** powiedziaÿa, e jako przewodnicz ca Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie zgadza si z gÿsem radnego Romana Jasiakiewicza. Poinformowaÿa, e przedostatnie posiedzenie komisji . wyjazdowe, odbywaÿo si w filharmonii, gdzie peÿni cym obowi zki dyrektora jest Maciej Puto, który wywi zuje si ze swoich wszystkich obowi zków. Jest równie wicedyrektor, który wraz z dyrygentem odpowiadaj za stron artystyczn . Filharmonia funkcjonuje, koncerty si odbywaj . Oczekuje tylko rozwi zania sytuacji z panem Puto, czyli zatwierdzeniem jego osoby, jako dyrektora tej instytucji.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwróciÿ uwag radnej Annie Janosz, e winno obowi zywa prawo. Powoÿanie dyrektora instytucji odbyÿo si bezprawnie. Powiedziaÿ e peÿni cy obowi zki, przy caÿej sympatii dla pana Puto, który niepotrzebnie jest w to wmanipulowany, jest równie bezprawny.

Marszaÿek **Piotr Caubecki** zwróciÿ si do radnego Romana Jasiakiewicza, jako do mecenasa. Powiedziaÿ e nie ma on racji mówi c, e dyrektor Maciej Puto dziaÿa w tej instytucji bezprawnie. Wyja niÿ e jest on peÿni cym obowi zki. Do rozstrzygni cia jest

sytuacja stanu co dalej, po negatywnym zaopiniowaniu przez byłą pani minister tej kandydatury na stanowisko dyrektora. Ma nadzieję, że kwesta ta zostanie szybko wyjaśniona z nowym ministrem. Uzgodniony zostanie dalszy tryb postępowania tak, aby rzeczywiście te sprawy o nazwiska pana dyrektora Puto zniknęły.

Wobec powyższych pytań uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 19 za, 4 przeciw, 2 wstrzymuje się. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwały w sprawie pozbawienia odcinków drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia ich do kategorii drogi powiatowej - druk nr 146/15 (załącznik nr 17) pozytywnie zaopiniowanej przez Komisję Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury.

Radny **Wojciech Jaranowski** zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu do uchwały mowa jest o powiadomieniu powiatów o przebiegu przez nie tych dróg. Zapytał, jakie stanowiska w tej sprawie przyjęły powiaty? Czy były prowadzone rozmowy z powiatem wrocławskim i Kowala?

Dyrektor departamentu inwestycji i infrastruktury drogowej **Marzena Baczyńska** odpowiedziała, że były prowadzone rozmowy z powiatem wrocławskim. Zgodnie z ustawą, na 30 dni przed podjęciem tej uchwały, została im przekazana uchwała zarządu województwa i projekt uchwały sejmiku. Powiat wrocławski do jednego odcinka drogi odniósł się negatywnie, a do drugiego pozytywnie (uchwała zarządu powiatu wrocławskiego załącznik nr 18). Do tego odcinka, do którego odniósł się negatywnie, to nie ma on połączenia z drogą krajową, ponieważ gmina nie była zainteresowana przekazaniem tego odcinka na drogę wojewódzką. Równocześnie nie, przekazując dla powiatu wrocławskiego obydwa odcinki, powiat może wprowadzić zakaz ruchu pojazdów ciężkich na terenie miasta.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** dodał, że gdy powziął informację, iż powiat negatywnie odniósł się do zmiany kategorii drogi na jednym ze zgłoszonych odcinków, poprosił panią dyrektora, aby przedstawiła dokładną informację, jak przebiegał przebieg tych dróg. Rzeczywiście, jedna z dróg nie ma związku do drogi krajowej, bo gmina jej nie przekazała. Niestety, zmienia się prawodawstwo w tej sprawie i my, jako Województwo, będziemy musieli przyjąć pewne drogi krajowe, ale i możemy pewne drogi przekazać w zarządzenie o szczebel niższy.

Wobec powyższych pytań uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 24 za, 0 przeciw, 1 wstrzymuje się. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do podjęcia uchwały pozytywnie zaopiniowanych przez komisję sejmiku, do których radni nie wniesli żadnych pytań i uwag:

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Choce - druk nr 8/15 (zaż nr 19); wynik głosowania: 26 za, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych;

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji So no - druk nr 31/15 (zaż nr 20); wynik głosowania: 23 za, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych;

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Wi cbork - druk nr 35/15 (zaż nr 21); wynik głosowania: 26 za, 0 przeciw, 0 wstrzymuj cych;

- obwieszczenia w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie wykonania sPlanu gospodarki odpadami województwa kujawsko-pomorskiego na lata 2012-2017 z perspektyw na lata 2018-2023+ - druk nr 158/15 (zaż nr 22); wynik głosowania: 26 za, 0 przeciw, 1 wstrzymuj cy.

Sejmik podj yww. uchwały.

Nast pnie przyst piono do realizacji kolejnego punktu porz dku obrad, tj. rozpatrzenie i podj cie uchwały w sprawie wieloletniego Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego do 2017 r. - druk nr 159/15 (zaż nr 23). Projekt uchwały zostaypozytywnie zaopiniowany przez komisj sportu i turystyki.

Zast pca dyrektora departamentu promocji, sportu i turystyki **Marcin Drogorób** przedstawił prezentacj o realizacji Programu Rozwoju Bazy Sportowej w Województwie Kujawsko-Pomorskim w 2015 r.(zaż nr 24).

Pytania uwag nie zgłoszono.

Przyst piono do głosowania. Wynik głosowania: 26 za, 0 przeciw, 1 wstrzymuj cy. Sejmik podj yuchwały .

Przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober** przyst piłdo realizacji 21 punktu porz dku obrad, tj. rozpatrzenie i podj cie stanowiska w sprawie utworzenia trzeciego centrum powiadamiania ratunkowego we Wjpcjawku - projekt Grupy Radnych (zaż nr 25).

Przyst piono do zgłaszania uwag i pyta .

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział e potrzeb powożania trzeciego centrum ju uzasadniał Natomiast chcialby w ostatnim akapicie zamiast sProsimy o zweryfikowanie decyzji w sprawie centrów powiadamiania ratunkowego + wprowadzi zapis sRadni Województwa Kujawsko-Pomorskiego zwracaj si z pro b o zweryfikowanie decyzji w sprawie centrów powiadamiania ratunkowego + Zaapelował do radnych, aby jednak przyj to stanowisko. Dlatego, e skoro mo na był utworzy drugie centrum w Toruniu, to chyba nie ma przeszkód, eby rozszerzy to i stworzy trzecie centrum, w byym województwie wjpcjawskim, które obsługiwałoby ponad 250 tys. mieszka ców. Wydaje si to zasadne.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** zwrócił si do radnych, e zanim podejm decyzj w sprawie głosowania nad stanowiskiem, chcialby przekaza kilka informacji, które by mo e uporz dkuj radnym wiedz na temat tego systemu. Objanił e system

powiadamiania ratunkowego w systemie państwowego ratownictwa medycznego powstał w 2009 roku. Od 2009 roku trwają prace w całym kraju nad tym systemem, bo ma on wymiar krajowy, którego komponentami są systemy wojewódzkie, a który 1 lipca 2016 roku ma ruszyć w naszym województwie. Do tej pory wykonano szereg zadań inwestycyjnych. Utworzono dwa centra w Toruniu i w Bydgoszczy. Nadano im loginy i kody, co oznacza, że system jest już w tej chwili w zasadzie zamknięty. Kilka tygodni temu powstał projekt budowy sieci radiowej i całego systemu łączności, który w tej chwili będzie wdrażany i finansowany. Zaangazowane są w to dwie nasze stacje pogotowia ratunkowego w Bydgoszczy i w Toruniu, przy szpitalu na Bielanach. Natomiast podkreślić należy, że bardzo istotne jest to, że ten cały system jest w autonomicznej kompetencji ministra zdrowia i ministra właściwego do spraw administracji. Dzisiaj może na sobie wyobrazić, że gdyby ewentualnie chciał utworzyć trzecie centrum powiadamiania ratunkowego we Włocławku, to cały system w wymiarze wojewódzkim zostanie przewrócony do góry nogami, ale równie nie pozostanie bez wpływu na cały system w kraju, dlatego że jak powiedziano jest system, który ma swoje loginy i kody, itd., itd. Dodać należy, że warto jeszcze na marginesie zauważyć, że budowany od 2009 roku system był konsultowany ze wszystkimi samorządami w naszym regionie, m.in. także z powiatem włocławskim i z Włocławkiem. I w czasie tych konsultacji nie było żadnych uwag dotyczących utworzenia ewentualnego trzeciego centrum powiadamiania ratunkowego. Dodać należy, że utworzenie dwóch centrów i tak jest pewnym nadmiarem typowym dla naszego województwa i chyba województwa lubuskiego, bowiem we wszystkich innych lokalizacjach, powstaje jedno centrum powiadamiania ratunkowego we wszystkich innych województwach. Ten system jest na tyle sprawny, że z karetki w Tucholi będzie można się komunikować z karetką w Lipnie czy w Rypinie, bo tak to jest po prostu przewidziane. To jest bardzo elastyczny system. Powiedzieć należy, że tyle chciałoby przekazać, zanim radni podejmą decyzję, w jaki sposób będą głosowali.

**Radny Sławomir Kopy** : Przewodniczący dobrego tytułu. Jestem radnym z mojego okręgu wyborczego. I na wniosek grupy radnych, którzy podpisali się pod projektem stanowiska brakuje mojego podpisu tylko ze względów organizacyjnych. W chwili, gdy stanowisko było przygotowywane mnie nie było, ale jestem także jednym z jego autorów i wyrazieli tej myśli, że ten system powinien być trójczłonowy. Powinien on zawierać ośrodek we Włocławku. Ze względu na fakt specyficznego położenia naszego miasta wobec autostrady i wobec możliwości wielkich katastrof, które się tam zdarzają na zjazdach. W związku z tym uważam, że jak każdy system należy doskonalić. To, że są przyznane kody i są przyznane możliwości do komunikowania się wcale nie stopuje innych prac nad udoskonalaniem tego systemu i tworzeniem lepszego, bardziej sprawnego, w co wierzymy podpisując ten wniosek. A więc deklaruję, że będę głosował za tym wnioskiem, tak, jak koledzy, którzy podpisali się pod tym wnioskiem.

Wiceprzewodniczy sejmiku **Jarosław Katulski** powiedział, że wszystkie racje bardzo merytorycznie wyłożył pan marszałek Ostrowski. Podkreślił, że w pełni się z nimi zgadza, bo taki jest stan faktyczny na dzisiaj. Jakiego by stanowiska w tej kwestii radni nie przyjęli, to nie ma absolutnie żadnego znaczenia. Prace legislacyjne zaszyły już tak daleko i są na takim etapie finalizowania, że nie powstanie żadne dodatkowe centrum powiadamiania ratunkowego gdziekolwiek czy we Włocławku, czy w Tucholi, czy w jakimkolwiek innym mieście, które by dzisiaj sobie radni wskazali. Zwłaszcza, jak to pan marszałek zwrócił uwagę, w wyjtkowej sytuacji, że mamy u nas dwa takie centra. Powinno być tak naprawdę jedno. To jest po prostu nowy system, wykorzystujący nową technologię czyno ci. I nie ma takiej potrzeby, żeby tworzyć kolejne dyspozytornie. To pierwsza uwaga. Za drugą, jeżeli radni mieliby cokolwiek przegłosowywać, to, jeżeli piszą argumentację w stanowisku, to ona powinna być prawdziwa, a w tym nie jest. W trzecim akapicie autorzy sugerują, że ten dotychczasowy podział powiadamiania ratunkowego był oparty na dawnym podziale administracyjnym, tj. trzech województw: bydgoskim, toruńskim i włocławskim. To jest pierwsza nieprawda. Był oparty na powiatach, czyli w każdym powiecie jeszcze do dzisiaj są dyspozytornie. W każdym powiecie 16, a nie 3. Jeżeli radni mieliby pisać stanowisko sejmiku, tylko po to, żeby chronić miejsca pracy, bo to jest jedyny argument, który ewentualnie można by przyjąć, to radni powinni przyjąć stanowisko, że chcemy pozostawić w naszym województwie, jako jaki taki wyjtkowy kuriozalny system powiadamiania ratunkowego. pozostawienie dotychczasowego systemu. I wtedy moglibyśmy rozważyć ze względu na dół spójnych - ewentualnie. Ale nie należy czego takiego rozważyć, co jego zdaniem, nie miałoby żadnego uzasadnienia, bo od ratownictwa medycznego spójne oczekuje sprawności. Nowy system będzie sprawniejszy, bo to jest system, który działa w większości albo w prawie wszystkich nowoczesnych krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych. Zwróćmy się do radnych, aby nie robili tego tylko po to, żeby się popisać przed swoimi wyborcami. Jakiego takiego wyjątku, że będziemy gorsi a jednocześnie nie lepsi. Podkreślił, że jest zdecydowanym przeciwnikiem przyjmowania takiego stanowiska i podobnego w tym brzmieniu.

Radny **Eligiusz Patałas**: Szanowny przewodniczący, panie i panowie radni, w kwestii tego stanowiska apelowałbym o to, aby zastanowić się nad tym czemu służy ma państwowe ratownictwo medyczne i system powiadamiania ratunkowego. Bo możemy dyskutować nad tym stanowiskiem manifestując tzw. patriotyzm lokalny, tylko proszę się zastanowić, jakie będą tego skutki. Otóż, idea powołania państwowego systemu ratownictwa medycznego, wspartego o odpowiednie centra dyspozycyjne, byłoby podniesienie sprawności systemu i ujednoczenie go w skali kraju czyli podniesienie bezpieczeństwa na poziomie kraju. Dzisiaj tworzenie dwóch centrów, tak jak to powiedział przedmówca, jest już wyjtkiem. Generalnie w takim województwie, jak województwo kujawsko-pomorskie jedno



centrum zupełnie by wystarczyło. W związku z powyższym, jeżeli chcemy, aby system był sprawny a jednocześnie jednolity w skali całego kraju, chodzi o wdrożenie tzw. systemu wspomagania podejmowania decyzji, to oczywiście jak najbardziej jedynym kompromisem jest pozostanie dwóch centrów. Tworzenie trzeciego centrum powiadamiania ratunkowego nie ma żadnego uzasadnienia, pomijając już kwestie techniczne tj. nowej koncepcji. Tak naprawdę ze wszystkich centrów, które dzisiaj funkcjonują, znajdzie pracę w tych dwóch centrach ok. 55 dyspozytorów, natomiast ok. 90 dyspozytorów albo pozostanie w dotychczasowych miejscach, ale my i, ewentualnie z nich znajdzie pracę. Mówimy ewentualnie o ocaleniu kilkunastu etatów w skali województwa. I to są do wiadomości dyspozytorzy, pracownicy, ratownicy i ja bym się o pracę dla tych państwa tak bardzo nie martwił. Natomiast istotniejsze w tym wszystkim jest to, aby my nie podejmowali stanowisk, które burzą koncepcję bezpieczeństwa publicznego w imię patriotyzmu lokalnego, bo to nie poprawi bezpieczeństwa publicznego. Oprócz tych uwag, które są zawarte w stanowisku nieprawdziwe przesłanki, to absolutnie się pod nim podpisać nie powinniśmy, bo z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego, takie działania byłyby niezasadne.

Przewodniczenie obradom przejął wiceprzewodniczący sejmiku Marek Nowak.

Radny **Stanisław Pawlak**: Szanowny marszałku, szanowni państwo, jak tak słucham a szczególnie pana radnego Katulskiego i teraz pana radnego Patalasa, to rozumiem, że wszystko już państwo pozamykali. Jest zamiatane jak to się mówi. I nie powinniśmy nawet się odważyć dyskusyjować nad sprawą, a ja my i, że jest nad czym dyskusyjować. I nie należy jednocześnie traktować podjętego stanowiska, jako rozstrzygnięcia w tej sprawie. My tylko domagamy się, jako radni województwa kujawsko-pomorskiego, autorzy projektu stanowiska, aby zweryfikować te działania, bo jeżeli pan radny Katulski powołuje się, że były już wszystkie uzgodnienia poczynione wcześniej, to pytam, a dlaczego w tej sprawie nie miałyśmy wypowiedzenia się wcześniej sejmik? Czyli zamiatamy to po cichu. Nie chwalcie państwo tak nowego systemu, bo nie wiem czy miałyśmy do czynienia z innymi nowymi systemami, które w Polsce wprowadziły krwiopijczy kapitalizm, np. w sprawach energetyki. Czy dzwonił ktoś gdzieś, gdy były awarie o wietleniu, żeby dowiedzieć się, przynajmniej, jaka jest sytuacja w zasilaniu w energię elektryczną? Jeżeli odzywa mi się jakaś stacja w Olsztynie, to przepraszam bardzo, co może wiedzieć dysponent tam siedzący, pojedynczy człowiek, na temat sytuacji w Kujawsko-Pomorskiem w konkretnej miejscowości, np. w Pikutkowie? Absolutnie nikt mnie nie przekona, że oddalenie od miejsca działania sposobu przyjmowania informacji go usprawni. W tej sytuacji, to powinniśmy wszystko skomasować np. w Warszawie i czekać na pomoc w miejscowości Pasięka. Tak by po prostu nie mogło być. Bardzo bym prosił, żeby rozważyć to mimo chociażby ze względu na te argumenty, o których mówi pan radny Jaranowski. Autostrada A1, która przebiega przez nasze województwo, a szczególnie w rejonie Włocławka, gdzie nie wiem dlaczego, ale tych

olbrzymich tragedii jest bardzo du o, to mo e pozbawi mo liwo informowania o sposobie dojechania np. pogotowi ratunkowych, je eli b d potrzebne. Nie mo na wszystkiego negowa . I nie mo na wszystkiego przekyda na pieni dze. I nie mo na przekyda wszystkiego na to, e kto ju za nas sprawy zajtwiy Bardzo prosz o zweryfikowanie tego pogl du, a zobaczymy, co robi wjadza rz dowa. Bo my tylko, tak, jak mówili my w pierwszej cz ci posiedzenia o wiatrakach . opiniujemy, proponujemy, wnosimy. Niech kompetentni w tej sprawie maj szans zweryfikowania swoich dotychczasowych dziaja . Bardzo o to prosimy+

Wiceprzewodnicz cy sejmiku **Jarosław Katulski**: sBardzo krótko. Panie radny Pawlak, bardzo prosz nie imputowa mi, e ja blokuj mo liwo dyskusji, bo wja nie dyskutujemy. Pan wyra a swoje zdanie, pan radny Jaranowski swoje zdanie, a ja swoje. I nad tym stanowiskiem dyskutujemy. Nikt nie odebraypanu prawa gysu w tym zakresie. Co do tego, dlaczego sejmik wcz e niej si nie wypowiada? Otó , sejmik ma swoje kompetencje . jasno opisane. Akurat, je li chodzi o pa stwowe ratownictwo medyczne, to tam kompetencje sejmiku nie si gaj . Zupeynie inne czynniki wypowiadaj si w tym zakresie i opiniowaj, jak system pa stwowego ratownictwa medycznego ma funkcjonowa , w tym równie centra powiadamiania ratunkowego+

Radny **Eligiusz Patalas**: sJa do kolegi Pawlaka, mam nadziej , e nadal b dziemy kolegami, ale bardzo bym prosiy aby pan nie imputoway mi, e co sobie zajtwiem. Z punktu widzenia tej filozofii, centrum powiadamiania ratunkowego w Inowrocjawiú równie powinno zosta , bo obsyguje populacj prawie 200-tysi czn . Prosz mi wierzy , nie brajem udziału w pracach nad koncepcj dwóch centrów, czy trzech, czy czterech, czy pi ciu. I niczego tam sobie nie zajtwiajem. Natomiast, gwarantuj panu, e ratownictwem interesuj si ju od lat dziewi dziesi tych. Obecny ksztaj zespołu ratownictwa medycznego, to m.in. pochodne naszych konferencji, które trwaj ju prawie 20 lat. Kiedy postulowali my, aby w Polsce wprowadzi zespoły ratownictwa medycznego oparte o ratowników medycznych, bez lekarzy, bo ich jest za maó, to wtedy te si odzywajy gysy, e zostanie zagro one ycie caego narodu. A tak si nie staó. Dzisiaj widzimy, e to jest jeden z najsprawniej dziaaj cych ogniw pa stwowego ratownictwa medycznego. W zwi zku z powy szym bardzo bym prosiy aby nie traktowa tego, jako gys sprzeciwu w stosunku do pana pogl dów, czy pa stwa ambicji, tylko mój gys, który ja traktuj - nie jako zadowolonego, który co sobie zajtwiy bo niczego, jeszcze raz powtarzam, sobie nie zajtwiem, tylko osob , która braa udziałw wypracowaniu pewnej koncepcji+

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem: sW tej sytuacji mog poó czy odpowiedzi i powiedzie , e jako wyra am du e zdziwienie, e powoújecie si panowie na sowa, których ja nie u yjem. Zarówno pan radny Katulski, jak i teraz pan radny Patalas. Ale dziwi si równie w tej sytuacji dyrektorowi i lekarzowi, panu Patalasowi, który chwali system

wyjazdów pogotowia bez lekarzy. Proszę porozmawiać z pacjentami. Proszę porozmawiać o skutkach takich działań, w czasie podróży, w czasie jazdy. Ja też pracuję nad systemem. Pierwszym systemie, b.d.c.w.sejmie. Gdzie mówiono nam, że wiozę pacjenta do szpitala, szpital będzie miał pełną informację o chorobie, z którą do szpitala jest przekazywany. Proszę mi powiedzieć, czy w tej sytuacji dzisiaj są takie rozważania, jakie miałyby? Dużo obiecujemy, ale nic w konsekwencji później nie ma. Nie chwalmy tego, co jest, bo o zdrowiu może na bardzo długo dyskusja. A dzisiejsze posiedzenie nie jest temu poświęcone.

**Radny Roman Jasiakiewicz:** Słuchając w jednej sprawie wypowiedzi się dwóch członków zarządu województwa, to jest to zdumiewające. Jeśli stanowisko członków zarządu województwa nie jest uzgodnione i każdy mówi co innego, to staje się to mieszane. Projekt stanowiska, jaki zostanie przedstawiony, jest nie do przyjęcia. Wielu z nas zapomina, że wręcz nas o miesza. Wielu z nas zapomina, że ludzkość wylądowała na księżycu.

**Wicemarszałek Zbigniew Ostrowski** ad vocem: Szanowni państwo, ja mogę być jednak uporządkowaną dyskusją. Ja wypowiadając się tylko informuję państwa o pewnych rozważaniach systemu powiadamiania ratunkowego, które nie mogą być bez wpływu na państwa decyzje w sprawie tego stanowiska. I tylko tyle. Przedstawię obiektywną informację, jak ten system działa. W tym sensie przedstawiam zdanie zarządu, a mam tę wiedzę. Natomiast, mój przyjaciel Sławomir Kopy wystąpił jako radny. To jest ta różnica.

**Radny Sławomir Kopy:** Przez szacunek dla doświadczenia i wielu kompetencji pana radnego, nie będę komentował jego wypowiedzi. Natomiast informuję, że w tej sprawie zarząd województwa nie podejmuje żadnej decyzji i żadnej decyzji państwu nie rekomenduję. Proszę o tym pamiętać.

**Radny Roman Jasiakiewicz** ad vocem: Jest zasada, że jak się jest radnym i jednocześnie jest się w zarządzie organem wykonawczym, to należy dokonać wyboru. Tego się nie robi. Panie członku zarządu nie robi się tego. Nic więcej już nie chcę mówić.

**Radny Wojciech Jaranowski:** To zdanie dotychczasowe system powiadamiania byłoby oparty na dawnym podziale administracyjnym, jest trochę takim uproszczeniem, oczywiście można to wykreślić, ale zadam pytanie panu wicemarszałkowi Ostrowskiemu. Wtedy, w 2011 roku pełnił funkcję wicewojewody. Proszę mi powiedzieć, skoro Toruń wywalczył drugie takie centrum, jakie były przesłanki, skoro w założeniach miało być jedno takie centrum. Czy tylko ambicje Torunia, czy rzeczywiście merytoryczne przesłanki. Uważam, że to drugie jednak zdecydowałoby, że mieszkańcy Torunia, władze Torunia nie chciały po prostu takiego powiadamiania przez Bydgoszcz. Proszę państwa, obserwujcie naprawdę pewne jakie kuriozum w naszym województwie, np. jeśli chodzi o funkcjonowanie Poczty Polskiej. Jeśli chcemy wysłać we Wrocławiu list na drugą ulicę we Wrocławiu, to tego listu nie rozdziela się

na poczcie we Włocławku, tylko w drodze do Bydgoszczy i wraca do Włocławka po 3 czy 4 dniach, proszę państwa, czy to jest normalne? Ja się obawiam, że również w systemie ratownictwa może jakie kuriozum powstać i rzeczywiście mogą być przykre zdarzenia, które już się zdarzają w Polsce, tak? Proszę mi powiedzieć, jakie merytoryczne przesłanki przemówiły za tym, że Toruń pozyskał drugie centrum powiadamiania ratunkowego?

Radny **Marek Witkowski**: Szanowni państwo, nie jestem pewien, czy przyjęty system ratownictwa jest idealny. Bardzo ciekaw jestem odpowiedzi wojewody na nasze stanowisko. Myślę, że ten akapit, który jest w piśmie, że nie bez znaczenia jest również fakt likwidacji kolejnych miejsc pracy, jest ważnym akcentem. Być może, że tutaj uzyskamy jakie korzyści. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby to stanowisko przyjąć.

Marszałek **Piotr Całbecki**: Jedno słowo, bo pytania padają zasadne. Dlaczego dwa centra a nie trzy czy jedno? Ten model został zaproponowany przez ministerstwo, de facto, nawet nie przez wojewodę. Dlatego, że jest dublującym systemem i w razie np. black out, czyli np. jakaś awaria, brak prądu, itd. to jeden system zastępuje drugi. Takie rozwiązania są proponowane na szczeblu krajowym, że tam gdzie jest jedno tego typu centrum, to centra będą się wymieniały między województwami. Z punktu widzenia naszego regionu wydaje się, że jest to lepsze rozwiązanie. I sądzę, że to byłoby dobry argument, który przeważałby tym, że został stworzony taki system w naszym województwie. Podobne są również w innych, bo przecież w Mazowieckim, gdzie wyznaczona jest Warszawa, itd. Jest wiele takich rozwiązań, gdzie generalnie populacyjnie były brane wskaźniki. To minimum o ile pami tam, to jest milion osób na jedno centrum.

Więcej pytań i uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do głosowania stanowiska w sprawie utworzenia trzeciego centrum powiadamiania ratunkowego we Włocławku wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Wynik głosowania: 9 za, 14 przeciw, 4 wstrzymujące. Sejmik stanowiska nie podjął.

Z kolei przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 22 punktu porządku obrad, tj. Informacja o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (załącznik nr 26). W tym okresie nikt z radnych nie zgłosił interpelacji i zapytań.

Następnie przystąpiono do realizacji 23 punktu porządku obrad, tj. interpelacje i zapytania radnych.

Radna **Dorota Jakuta** zgłosiła pisemne interpelacje w sprawie sytuacji w instytucjach kultury: Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy oraz Kujawsko-Pomorskim Impresaryjnym Teatrze Muzycznym oraz organizacji Narodowego Wiata Niepodległości.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że otrzymał list od państwa Kozłowskich z Bydgoszczy, adresowany do samorządu województwa kujawsko-pomorskiego, na

nazwisko Stanisław Pawlak. Nie wie czy inni radni z Bydgoszczy również otrzymali tę korespondencję, która dotyczy problemów z mieszkaniem. Przypomniamy w poprzedniej kadencji ten problem było rozpatrywany przez Komisję Rewizyjną, a później przez Sejmik, który nie uznał trafno ciżby onego wniosku. skargi na marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Dodamy że list jest w treść ci obszerny i nie będzie go cytować. Powiedziamy że chcielibyśmy go przekazać na ręce marszałka z prośbą o analizę i zajęcie stanowiska przez kompetentnych pracowników urzędu marszałkowskiego. Przyjmowanie przez radnego takiej korespondencji, jego zdaniem, nie daje możliwości merytorycznej odpowiedzi. Aby nie przypisywać sobie w tej sprawie żadnych uprawnień ani możliwości zwrócić się z prośbą do marszałka o udzielenie odpowiedzi w tej sprawie, jako radnemu, a także nadawcom listu.

Radny **Roman Jasiakiewicz** odwołał się do wypowiedzi radnego Stanisława Pawlaka powiedziamy że małżonkowie Kozłowski zwrócili się do niego w tej sprawie i wystąpił z pismem do marszałka 2 listopada, a więc stosunkowo niedawno. Do wystąpienia również jest załączona korespondencja zainteresowanych. Dodamy że chcielibyśmy zaznaczyć, że na pewno jest informowany, że małżonkowie Kozłowski wysłali jeszcze inne dodatkowe, ich zdaniem, istotne dokumenty czy prawne przywołania w swojej sprawie.

Radny **Jarosław Katulski** odniósł się do przebudowy drogi wojewódzkiej nr 240, a konkretnie o nie wpisaniu jej do Kujawsko-Pomorskiego Planu Spójności i Komunikacji Drogowej i Kolejowej 2014-2020. Dodamy że projekty przebudowy tej drogi na terenie naszego województwa, od miejscowości Tuchola do powiatu wieckiego, gdzie jest planowany pięciokilometrowy odcinek, były już wcześniej projektowane. Obecnie w planie spójności ta droga nie znajduje, a jej stan jest fatalny. Podkreślić że jest to bodajże jedyna droga wojewódzka w kraju, której średnie natężenie ruchu jest większe niż średnie natężenie ruchu drogi krajowej w całym kraju. W związku z powyższym wydaje się zasadne, aby rozpatrzyć modernizację tej drogi. A o sposobie rozważania tej sprawy prosilibyśmy o pisemną odpowiedź marszałka województwa. Dodamy że coraz częściej docierają do niego, jako radnego sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego, w tej sprawie apele czy protesty z gmin przede wszystkim, przez które przebiega ta droga: Lubiewo, Cekcyn, Tuchola.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedziamy że otrzymaliśmy list od pracowników Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, w którym pracownicy skarżą się na panią dyrektor M. Cyganek, że od dwóch lat, od kiedy jest dyrektorem nie nadała Regulaminu Organizacyjnego Centrum, nie powołała komisji pojednawczej, a także, że podnajmuje się, jako dyrektor tej placówki w Wyższej Szkole Bankowej w Bydgoszczy, jako nauczyciel kształcący, doskonałych nauczycieli. Jednocześnie nie sugeruje pracownikom KPCEN, aby z tego rodzaju szkoleń, wysoko płatnych, korzystali. Powiedziamy i uważamy, że marszałek powinien te zarzuty rozpoznać i interweniować. Być może jest tutaj potrzebna jakaś rozmowa dyscyplinująca.

Poprosiło informację na piśmie, jak ta sprawa została załatwiona.

Radny **Wojciech Jaranowski** powiedział, że składa interpelację w sprawie zakupu nowego angiografu dla Szpitala Specjalistycznego we Włocławku. Z informacji ordynatora oddziału kardiologicznego wynika, że stary angiograf czsto się psuje i jest w naprawie, a wówczas chorzy z podejrzeniem zawału są przewożeni do szpitali w Toruniu, w Lipnie czy Grudziądzu. Podkreślił, że jest to pilna potrzeba: zakup nowego angiografu dla szpitala we Włocławku, by móc ze środków spółki Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne w ramach drugiego pakietu. Podkreślił, że jest to bardzo pilna potrzeba, jeżeli chodzi o chorych na układ krwionośny i serca, których się leczy we włocławskim szpitalu.

Radna **Anna Janosz** powiedziała, że starostwo i rada powiatu grudziądzkiego zwrócili się do niej z prośbą o zapytanie, w jakim terminie nastąpi dofinansowanie projektu pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 162C Chejmo-Mniszek-I etap”. Dodała, że Starostwo Powiatu Grudziądzkiego decyzją Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego ze swoim projektem znalazło się na poz. nr 2 listy rankingowej i projekt został skierowany o dofinansowania. Starostwo otrzymało również zgodę na zaciągnięcie zobowiązania na powyższy projekt. Poprosiła o pisemną odpowiedź.

Radny **Tadeusz Zaborowski** zwrócił się z prośbą o wyróżnienie czy nagrodzenie Zespołu Szkół Licealnych i Agrotechnicznych im. Leona Janty-Pożyńskiego w Tucholi za udział uczniów tej szkoły w Europejskiej Olimpiadzie Rolniczej w Luksemburgu, gdzie zajęli drugie miejsce - po Luksemburgu. Podkreślił, że nasze praktyczne nauczanie nie jest najgorsze, jeżeli na 17 drużyn, reprezentacji poszczególnych państw Unii Europejskiej zajęli drugie miejsce, to należałoby w jakiś sposób tych uczniów nagrodzić.

Następnie radny powiedział, że chciałby uszczegółowić interpelację, którą zgłasza radny Jarosław Katulski - w sprawie drogi wojewódzkiej nr 240. Zauważył, że w pewnym momencie była w planie spójności, a potem została rozdzielona na cztery wieck i cztery tucholskie. Gdzie cztery wiecka zostały zrobione a do Bysławia na terenie powiatu tucholskiego, a chodzi o odcinek od Bysławia do Tucholi. Zwrócił się z prośbą, aby zweryfikować zapisy odnośnie tej drogi i je poprawić. Dodał, że do swojej pisemnej interpelacji dołącza protest mieszkańców wsi Pjazowo, gdzie ma być mająca obwodnica. W zasadzie wszystko jest przygotowane, aby ta inwestycja uruchomić i zrealizować. Dołącza również formularz konsultacyjny powiatu tucholskiego, który złożył starosta Michał Mróz. Dodał, że może wspólnie z radnym Katulskim chciałby się spotkać z marszałkiem i ewentualnie omówić ten formularz konsultacyjny do planu spójności, dlatego, że został on terminowo złożony i należałoby na niektóre rzeczy zwrócić uwagę.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odpowiedział na pytanie dotyczące dróg lokalnych, ale takimi informacjami dla radnych, którzy są tym zainteresowani. Powiedział, że w związku z ogłoszonym konkursem 130, na który wpłynęło 32 projekty na 35,5 mln zł. Zbierane były

informacje, po to, aby samorządy lokalne podjęły ryzyko i realizowały swoje projekty. Powiedzieć może ma dobrą wiadomość dla samorządów, które podjęły to ryzyko. Jest informacja taka, że 21 projektów zostało zrealizowanych na ponad 18 mln zł i 4 projekty na kwotę dofinansowania wynoszącą 10,5 mln zł, które zostały zrealizowane do końca grudnia 2015 r. Dodaję, że dzisiaj odbyło się spotkanie dotyczące potencjalnych oszczędności, które mogą wystąpić w programie operacyjnym, jeszcze 2007-2013, i wniosku, który ma być kierowany do Komisji Europejskiej, w związku z renegocjacją kontraktu, i może dać takie sygnały na 99,9% - prawie na 100%, że na minimum 50% samorządy, które zaryzykowały, w przyszłym roku otrzymają refundację tych środków. Na pewno nie obiecuje. Jeżeli będzie wiarygodna oszczędność, to będzie wyższy poziom dofinansowania. Podkreślię, że w związku z tym, że zawsze woli z ostrożnością podawać jakiejkolwiek informacje, to na chwilę obecną na 99,9% może powiedzieć, że na 50% poziomu dofinansowania te gminy, które zaryzykowały w konkursie 130 otrzymają refundację środków w roku następnym. Te, które zrealizowały swoje projekty.

Radny **Marek Witkowski** ponownie zapytał o regulację, jeżeli chodzi o opłaty za korzystanie z pasa drogowego przy drogach wojewódzkich - blokady finansowej, która powoduje wysokie opłaty w naszym województwie dla rozwoju sieci internetowej. Otrzymał odpowiedź, że jest przygotowywana uchwała w tej sprawie. Zapytał, na jakim etapie jest jej przygotowanie?

Radny również odniósł się do Kujawsko-Pomorskiego Planu Spójności Komunikacji Drogowej i Kolejowej 2014-2020. Zapytał, czy marszałek przewiduje przebudowę drogi wojewódzkiej na odcinku Sólno-Wiecbork, ponieważ w planie spójności jest zaplanowane przebudowanie drogi na odcinku Sólno-Tuchola.

Dodatkowo zapytał, czy marszałek przewiduje przebudowę drogi wojewódzkiej z Mroczy w kierunku Koronowa, na odcinku do Prosperowa? Podkreślił, że ten odcinek drogi, bardzo zaniedbany, wpina się w obwodnicę Mroczy i jest najkrótszym, jeżeli chodzi o kilometr, pojeźdżeniem do Bydgoszczy.

Dodaję, że samorząd powiatu tucholskiego mocno wspiera sprawę modernizacji drogi wojewódzkiej nr 240 pomiędzy Bysławiem a Tucholą, bo do niego również doszły prośby o interpelację w tej sprawie.

Radny zapytał, może liwości inwestycyjne na torach kolejowych do wykorzystania ich pod budowę ścieżek rowerowych. Wiadomo, że linia kolejowa między Żyrtowem a Wiecborkiem, docelowo do wiecia, jest rozbierana. Zapytał, czy na tych nasypach może na byłoby pomysł o dokonaniu inwestycji, w warunkach atrakcyjnych turystycznie, i zbudowanie ścieżki rowerowej? Wie, że starosta Żyrtowski przejmuje od PKP na własność nasypy, reszta naszych samorządów też pójdzie w tym kierunku. Czy myśli o perspektywicznie

w zarządzie województwa, by te nasypy wykorzystał turystycznie tworząc tam ścieżki rowerowe?

Radny **Marek Nowak** zwrócił uwagę, że już po raz drugi zdarzyła się taka sytuacja - przy czym pomija przyczyny odwołania dyrektora szpitala we Włocławku i dyrektora szpitala dziecięcego w Bydgoszczy - ale na jakiej podstawie prawnej i jaki artykuł pozwolił aby departament przygotował odwołanie bez opinii rady społecznej. Podkreślił prerogatywa rady społecznej określona jest art. 48. Poprosił o odpowiedź na pytanie, jaki artykuł pozwala na ograniczenie działalności rady społecznej?

W tym momencie na obrady sejmiku przybyła wojewoda kujawsko-pomorska Ewa Mes, która serdecznie przywitała przewodniczącego sejmiku.

Przewodniczący sejmiku poinformował o obecności wojewody kujawsko-pomorskiej Ewy Mes związana jest z uhonorowaniem Skarbnika Województwa Pawła Adamczyka Odznak Honorowych Zasług dla Samorządu Terytorialnego.

Przedstawiony został opis Odznaki Honorowej za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego. Odznaka jest zaszczytnym wyróżnieniem i może być nadawana za szczególne zasługi na rzecz samorządu terytorialnego, i w szczególności: za działalność w organach jednostek samorządu terytorialnego, w związkach i stowarzyszeniach, za wykonywanie zadań dotyczących samorządu w urzędach administracji publicznej oraz w urzędach organów władzy publicznej, za prace naukowe i badawcze dotyczących zagadnień związanych z działalnością samorządu. Odznaka nadawana będzie również innymi za szczególne osiągnięcia w pracy w samorządzie, za udział w pracach legislacyjnych związanych z wprowadzaniem i reformowaniem samorządu terytorialnego. Za ustanowieniem tej odznaki przemawiają konieczność wprowadzenia instrumentu umożliwiającego uhonorowanie osób za szczególne osiągnięcia w działalności na rzecz samorządu. Dotychczas brak było wyróżnienia stanowiącego nagrodę za pracę i służbę dla samorządu traktowanego, jako czynnika administracji i służby publicznej, wykonujących znaczne zadania publicznych. Ustanowienie Odznaki w roku, w którym przypada 25 rocznica powołania do życia samorządu terytorialnego w odrodzonej wolnej Rzeczypospolitej Polskiej stanowi także podkreślenie jego rangi i roli w rozwoju kraju.

Po tym, nastąpiło uroczyste wręczenie Odznaki Honorowej za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego Skarbnikowi Województwa Pawłowi Adamczykowi przez Wojewodę Kujawsko-Pomorską Ewę Mes.

Wojewoda Kujawsko-Pomorska **Ewa Mes** powiedziała, że Odznaka, którą dzisiaj wręczyła Skarbnikowi Województwa Pawłowi Adamczykowi, dla każdego samorządowca, dla wszystkich tu obecnych, ma szczególne znaczenie. Nie ma chyba piękniejszej pracy niż praca w samorządzie. To jest praca, ale przede wszystkim służba na rzecz drugiego człowieka, na rzecz mieszkańców naszych lokalnych społeczności. Jeszcze raz



pogratulować Skarbnikowi, kierując wielkie słowa uznania i dziękując za dotychczasową współpracę. Przy tej okazji również podziękować radnym za lata pracy i współpracy, bo koło czy się za chwilę jej funkcja, jako wojewody i za moment przyjęcie swojego następcy. Podkreślić, że jest to też chwila, kiedy może skierować do sejmiku wielkie słowa dziękuję. Za tę współpracę, za to wspólne spojrzenie, że województwo kujawsko-pomorskie to piękny region o bogatym zasobie, który jest najwskazywać wartością ludzką, ale też o wielkim potencjale gospodarczym. Jeszcze raz podziękować marszałkowi, zarządcy oraz wszystkim obecnym, za wszystko, co wspólnie udało się uczynić. Podkreślić, aby nie zapominać, że aby region kujawsko-pomorski był silny, to na pewno musi być i Bydgoszcz i Toruń i pozostałe wszystkie miejscowości.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** w imieniu samorządu województwa serdecznie podziękować za współpracę Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiej Ewie Mes, podkreślić, że była to przyjemność pracować i starać się wspólnie, aby województwo było najważniejsze, dbać o jego dobro i rozwój. Wszystkie strony dbają o to i miały na celu rozwój województwa dla dobra mieszkańców, bo to jest najważniejszą sprawą. Przewodniczący również pogratulować Odznaczenia Skarbnikowi Województwa Pawłowi Adamczykowi.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że również chciałby pogratulować Skarbnikowi Województwa tego wyróżnienia. Jest pierwszym, który je otrzymał. Podkreślić, że to już 9 lat jego pracy na rzecz województwa, a wcześniej w samorządzie miejskim w Toruniu, udokumentował słuszność tej decyzji. Jest to czasem trudna, niewdzięczna praca, którą trzeba wykonać, ponieważ ramy, które buduje pan Skarbnik, poprawność merytorycznej, finansowej i prawnej wydatkowania środków publicznych, to fundament każdego organu publicznego. Bez takiej wiedzy, bez takiego zaangażowania, uczciwości i rzetelności trudno byłoby spokojnie debatować na temat nowych planów i nowych projektów. To jest niezwykle ważna funkcja. Jeszcze raz serdecznie pogratulować i podziękować za te 9 lat pracy dla naszego województwa. Następnie zwrócić się do Wojewody Kujawsko-Pomorskiej Ewy Mes, że okazją ku temu byłoby podziękować sobie za współpracę jeszcze niewątpliwie będzie.

Realizując 24 punkt porządku obrad, tj. odpowiedzi na interpelacje i zapytania, Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że pierwsza sprawa, która przewija się w kilku pytaniach dotyczy przyszłości drogi wojewódzkiej nr 240. Byłoby nieprecyzyjnie w planie spójnie zostało zapisany plan modernizacji tej drogi. Zostanie poprawiony tak, aby to było jednoznaczne. Rzeczywiście do Bydgoszczy jest ta droga wyremontowana. Od Bydgoszczy do Tucholi jest w fatalnym stanie. Pierwszy odcinek od wjeżdżania, 3-4 km, też jest w fatalnym stanie. Jest tak trochę poszatkowana, ale cała będzie zmodernizowana. Tak też będzie zapisane w planie spójnie, aby nie budziło to już żadnych wątpliwości. Będzie na pewno zrealizowana cała w zależności od stanu jako ci drogi, w takim lub innym zakresie, ale to już

określ projektanci, a wykonawcy wykonają na podstawie dokumentacji, gotowej w wielu miejscach na tym odcinku i taka będzie realizowana. Poprosiłam aby zapewnić starostę i środowisko, a będzie ona modernizowana i to w pierwszej kolejności.

Jeśli chodzi o KPCEN powiedziałyśmy i poprosiłam panią dyr. Cyganek, aby wyjaśniła sytuację, dlaczego nie ma regulaminu organizacyjnego i innych dokumentów, na podstawie, których powinny być realizowane relacje pracownicze w KPCEN. Wyjaśniła to i udzieliła odpowiedzi, jaki jest plan działania w tej kwestii.

W kwestii problemów z angiografem w szpitalu we Włocławku powiedziałyśmy i byśmy może tak jest, ale tego nie wie. To jest domena dyrektora, aby te obszary inwestycyjne określić. Jak się dzieje, z uzgodnieniem z zarządem województwa plan inwestycyjny uwzględnia bardzo szeroki zakres modernizacji tego szpitala, a w zasadzie gruntownej przebudowy. Wreszcie jest koncepcja i na jej podstawie będzie przygotowywana dokumentacja szczegółowa. Jak kardiokirurgia się mieści w tym obszarze tego nie wie. To jest kwestia do ustalenia z dyrektorem. Na pewno angiograf ratuje życie, ale to fachowcy muszą określić, czy będzie czy nie będzie się rozwijał. Nie chce się wypowiadać, bo nie jest ani lekarzem, nie ma wiedzy na ten temat. Trzeba to uzgodnić z dyrekcją i radą społeczną, jaka jest przyszłość pracowni angiograficznej w szpitalu.

Odnośnie drogi powiatowej nr 162C Chełmno-Mniszek-I etap, to pan skarbnik zaskoczył wszystkich dobrymi informacjami, jeśli tak mówi, to tak będzie. Jest problem rozwiany. Rzeczywiście opłaca się zaryzykować. Nikt z zarządu nie mógłby dać 100% gwarancji. Zarząd prosi o jasną odpowiedzialność, ale te na podstawie wieloletnich doświadczeń, a zawsze pieniądze spływają z góry na dół a nie odwrotnie. Wiąca wszyscy, którzy na nie czekają jako w jakiś sposób będą usatysfakcjonowani. Nie tylko reszta w obszarze dróg.

W sprawie pytania dotyczącego rodziny Państwa Kozłowskich powiedziałyśmy i sprawa zostanie wyjaśniona i udzielona odpowiedź zainteresowanym. Dodałyśmy i ta sprawa ponownie się przewija w naszym samorządzie.

W kwestii opłat za korzystanie z pasa drogowego przy drogach wojewódzkich wyjaśniłyśmy i rzeczywiście jest to ciekawa rzecz, przy czym należy pamiętać, że w tej chwili nie ma problemu takiego w naszym kraju, aby brakowało strukturalnych wiatłowodów. Czyli tych słupów, które są szkieletem wiatłowodowym. Ocenia się, że w kraju jest ich nawet za dużo. Może nie w naszym województwie, ale na pewno ich nie brakuje. Czyli ten szkielet istnieje. Ale brakuje subszkieletu, czyli odgałęzień do miejscowości powiatowych i gminnych. Tu rzeczywiście trzeba opracować plan zachęty, aby w naszych drogach wojewódzkich, jeśli inwestorzy się na to zdecydują, było łatwiej o dostępną cenę i chodzi o cenę, bo ona na pewno będzie warunkowała i zachęcała inwestorów do inwestowania w tym obszarze. Przypomniamy i w nowej perspektywie finansowej województwa nie będzie już miały kompetencji

budowania sieci szkieletowych, tylko dost powych. W zwi zku z tym to zadanie b dzie finansowane cakowicie z rodków krajowych. Wi c uzgodnienie musi nast pi na poziomie równie ministerialnym, eby te nie spowodowa jakich niepotrzebnych obni ek w naszym województwie, bo s to przecie wpÿwy do Zarz du Dróg Wojewódzkich . konkretne pieni dze. Niepotrzebnych, skoro w całej Polsce b dzie jeden inny system. W ten sposób województwo pozbawiłoby si tylko wpÿwów do bud etu, a tego te nikt nie chce. Trzeba w tym zakresie post powa racjonalnie. Ten program jest opracowywany.

Oдно nie drogi wojewódzkiej S półno-Tuchola wyja niÿ e ta droga jest w planie spójno ci, ale S półno-Wi c bork te b dzie realizowana, tylko w tym pakiecie remontowych, a nie inwestycji, które b d realizowane na podstawie pozwole na budow . Ten odcinek drogi jest uj ty w planie remontowym, jak równie odcinek Mrocza-Koronowo.

W kwestii budowy cie ek rowerowych odpowiedziaÿ e to jest kompetencja władz samorz dów lokalnych . powiatowych, podobnie jak w poprzedniej perspektywie. Co prawda, s inne zasady dysponowania tymi rodkami, ale b dzie mo na inwestowa w cie ki rowerowe. Przy czym wska nikiem nie mog by nowe obszary rekreacyjne, czyli sp dzenie czasu i odpoczynek. Ale twarde wska niki zwi zane z redukcj dwutlenku w gla i innych gazów cieplarnianych, pod tym warunkiem b dzie mo na finansowa cie ki rowerowe - adnym innym. Czyli trzeba b dzie wykaza ilu u ytkowników tej cie ki b dzie i jaka cz z tych u ytkowników zrezygnuje z auta na rzecz rowerów. B dzie to realizowane. Najwa niejsze, e jest miejsce. Ten trakt jest bezcenny. Dobrze, e starostwo wyst puje o przeje cie tej nieruchomo ci. Na pewno to te b dzie du ym atutem, aby tak inwestycj zrealizowa . One nie s wcale a tak drogie, jak si okazuje, je li dysponuje si gruntem. Bo to jest podstawowy koszt i problem, by zorganizowa dobr cie k rowerow . S przykłady w naszym województwie, e po traktach kolejowych powstaÿ w naszym województwie wiele wietnych cie ek. I ciesz si bardzo dobra opini .

Je li chodzi o opini prawn dotycz c rady spoÿecznej, to przedstawi na pi mie, na jakie przepisy powoÿano si przy dowoÿaniu dyrektorów szpitali bez konsultacji z rad spoÿeczna .

W punkcie: wolne gÿsy i wnioski, nikt z radnych nie zabraÿgÿsu.

W zwi zku z wyczerpaniem porz dku obrad przewodnicz cy sejmiku **Ryszard Bober**, dzi kuj c radnym za przybycie, zako czy obrady XIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu doÿ czono:  
- listy wydruków gÿsowa

Protokołowaÿ:  
Maryla Majtczak  
Anna Sobierajska